

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena  
egz. **25** gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Zamach na chińskiego ministra spraw zagranicznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Londyn 28. 9. (L) Z Nankinu donoszą: Dokonano tu dziś zamachu na życie chińskiego ministra spraw zagranicznych Wanga. Po odbytem zgromadzeniu tłum studentów niezadowolonych z decyzji Rady Ligi Narodów, wdarł się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, powybił szyby, zdemolował urządzenie wewnętrzne, a następnie wtargnął do gabinetu ministra Wanga, wzywając go do natychmiastowego ustąpienia. Gdy Wang zdecydowanie oświadczył, że pozostanie na swym

stanowisku, chociażby miał to przypłacić życiem,

studenci rzucili się na niego, zadając mu szereg ciężkich ran na głowie i ciele. Dopiero urzędnicy i służba odpędzili napastników i uchronili ofiarę od niechybnej śmierci. O dalszych losach ministra nie wiadomo, ponieważ miejsce jego pobytu trzymane jest w tajemnicy. Stan jego zdrowia ma być bezna

## Ruch antyjapoński w Chinach wzmacnia się

Moskwa 28. 9. PAT. Według doniesień z Szanghaju ruch antyjapoński w Chinach przybiera coraz większe rozmiary. W akcji antyjapońskiej zaangażowana jest przede wszystkim młodzież. W Szanghaju 7 uczelni przerwało zwykłe zajęcia, przeradzając się w ośrodek agitacji przeciwjapońskiej. W tramwajach, autobusach wywieszono plakaty z różnymi napisami i hasłami antyjapońskimi. Stosowany jest również ostry bojkot towarów japońskich. Prasa chińska nawołuje do zaprzestania walk wewnętrznych i skierowania wspólnego wysiłku dla odparcia zakusów japońskich. W różnych miejscowościach odbywają się zebrania, na których uczestnicy domagają się zastosowania wobec Japonii środków katarycznych. Tymczasem Japończycy umacniają się na terenach zajętych zaprowadzając tam własną

administrację. Wszystkie koleje chińskie w Mandżurji podporządkowują się japońskiej dyktando. Na stacjach wywieszono flagi japońskie. Aeroplany patrolują okolice, docierając na północ do linii wschodnio-chińskiej kolei żelaznej i Charninu. Garnizony wojsk japońskich oraz flota powietrzna są w dalszym ciągu wzmacniane. W kołach chińskich istnieje obawa, że Japonia może rozszerzyć swoją akcję również na Chiny centralne. Nie jest podobno wykluczone zajęcie obecnej stolicy Chin Nankinu. Japończycy w ten rzekomo sposób chcą zmusić rząd nankiński do uznania swoich postulatów, które wyrażają się: 1) w natychmiastowym uregulowaniu wszystkich sporów chińsko-japońskich i 2) w utworzeniu z Mandżurji odrębnego i niezależnego od Chin państwa.

## Co pisze prasa francuska o wizycie Laval'a i Brianda w Berlinie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż. 28. 9. (B) Podczas gdy prasa obozu narodowego ocenia przyjęcie, zgotowane ministrom francuskim w Berlinie, jako inscenizację, w której, oprócz członków Reichsbanneru i Ligi praw człowieka, nie brała udziału szersza masa społeczeństwa niemieckiego prasa francuska innych odcieni stwierdza, że serdeczność, z jaką witano gości francuskich przeszła wszelkie oczekiwania, wyrażając z tego powodu głębokie zadowolenie. „Matin” oświadcza, że 27 września będzie dla Niemiec datą historyczną, gdyż w dniu tym potrafił Berlin zorganizować pokój. „Petit Journal” pisze, że pierwsza niedziela jesienna, była dla stosunków francusko-niemieckich dobrym dniem. Przed paru miesiącami wizyta ministrów francuskich w Berlinie była nie do pomyślenia: była nadzwyczaj niebezpieczna, a pozbawiona przedsięwzięciem bezowocnym. Można powiedzieć, że obecny eksperyment udał się. Laval i Briand doznali w Berlinie niezwykle serdecznego przyjęcia, i już

dziś nie ulega wątpliwości, że kierownicy obu rządów doprowadzą do osiągnięcia porozumienia. „Petit Parisien” stwierdza, że nic nie wydarzyło się z tego, czego się obawiano. Briand przez swój prestiż międzynarodowy, a Laval ze względu na swój urząd i zasłużone poszanowanie byli przedmiotem nieklamanej sympatii. „Figaro” i „Echo de Paris” stwierdzają, że Bruening i inni ministrowie byli niezwykle ugrzeczni, natomiast masy pozostały obojętne.

### konkretne wyniki niedzielnych rozmów

Berlin. 28. 9. PAT. We wczorajszych rozmowach między ministrami francuskimi a niemieckimi rozpatrywano przede wszystkim sprawę czterech gałęzi przemysłu, a mianowicie: węglowego, żelaznego, elektrycznego i chemicznego. Rezultatem rozmów — według komunika-

tu półrządowego — jest zasadnicza zgoda na utworzenie francusko-niemieckiego komitetu doradczego z przedstawicielami przemysłu. Każda ze stron wysłała do komitetu 6 do 7 reprezentantów, zarówno ze strony pracodawców, jak i pracobiorców. Zadaniem komitetu będzie wynajdywanie środków i dróg, umożliwiających polepszenie stosunków gospodarczych pomiędzy obydwojema państwami. Dziś odbędzie się dalszy ciąg rozmów. Punktem ciężkości wczorajszego spotkania była przeszło godzinna rozmowa pomiędzy premierem Laval'em a kanclerzem Brueningiem, bezpośrednio po śniadaniu z Curtiusem.

Prasa popierająca rząd Brueninga, omawiając wizytę ministrów francuskich pisze, że ktośkolwiek odrzuca porozumienie z Paryżem ze względów uczuciowych, ten nie chce widzieć, że los Europy leży dziś w rękach Francji. „Germania” pisze, że występowanie dziś przeciw Francji w obecnej fazie polityki międzynarodowej, oznaczałoby dążenie ku upadkowi.

## Ministrowie francuscy u Hindenburga

Poufne rozmowy w uroczym Cladow

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin. 28. 9. (Sch) Premier Laval i minister Briand w towarzystwie ambasadora francuskiego Francois Ponceta złożyli dziś przedpołudniem prezydentowi Hindenburgowi wizytę, która trwała 10 minut. Później goście francuscy, w towarzystwie kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa wyjechali na przejażdżkę do uroczego Cladow, gdzie podczas śniadania prowadzone były rozmowy, którym toż polityczne przypisują znaczenie rozmów Brianda ze Stresemannem w Thoiry.

Berlin 28. 9. (Sch) Po śniadaniu wydanym na cześć gości francuskich w zamku Bruening linden w Cladow, w którym wzięło udział około 20 prozonych gości, odbyła się konferencja ściśle poufna. Poza Lavalem, Briandem, Brueningiem i Curtiusem nikt inny w tych rozmowach nie brał udziału. Do Berlina powrócili Laval i Bruening osobno a później Briand z Curtiusem. Popołudniu podjęto dalsze rozmowy w kancelarii Rzeszy.

—o—

## Znamienny wynik wyborów do parlamentu w m. Hamburgu

Znaczny wzrost głosów komunistycznych i hitlerowskich

Berlin 28. 9. PAT. Na podstawie wyników wczorajszych wyborów do parlamentu W. M. Hamburga składać się będzie z 46 (dotychczas 60) posłów socjal-demokracji, 35 (dotychczas 27) komunistycznych, 9 (22) niemiecko-narodowych, 14 (21) demokratycznych, 7 (20) partii ludowej, 2 (4) partii gospodarczej, 43 (3) hitlerowskich, 2 (2) centrum, 2 (6) mandatów chrześcijańsko-socjalnych.

# Aleksander Skrzyński

Z powodu świat nie mogłem natychmiast po nadejściu smutnej wiadomości o potwornie-tragicznej śmierci b. premiera i ministra spraw zagranicznych S. p. Aleksandra Skrzyńskiego poświęcić Mu kilka serdecznych słów czci i żalu. Czynię to dopiero teraz z pewnym opóźnieniem.

Aleksander Skrzyński zrobił razu pewnego ważne odkrycie geograficzne i jał propagować je po całej Polsce — nie całkiem bezskutecznie. Mianowicie odkrył, że Polska leży w Europie i z tego prostego faktu wyciągnął w sposób zupełnie jasny i logiczny wniosek, że Polska powinna być państwem — europejskim. O niektórych wchodnio-europejskich mężach stanu mówi się nieraz, że otworzyli w swoim kraju okno na Europę. Sądzę, że Skrzyński miał znacznie szersze zamiary ze swoją ojczyzną. On pragnął otworzyć całą bramę na oścież i wpuścić przez nią Europę, ażeby w niej wszechwładnie rządziła i wyparła stamtąd różne i liczne „rusycyzmy“, jakie się na niej w grubej warstwie jakby rdza nasadziły. Co w Nim takie pragnienie wzbudziło? Przede wszystkim to, że sam był Europejczykiem. Europejczykiem w każdym calu, Europejczykiem w najlepszym znaczeniu słowa, a zatem: człowiekiem o szerokim horyzoncie, o dużym humanizmie i jasnej kulturze z humanizmu płynącej. A głównie: był człowiekiem bez przesądów, ani stanowych, ani wyznaniowych, ani narodowych. A był Europejczykiem także ze samowychowania i doświadczenia w dyplomatycznej służbie, jaką jeszcze pod zaborem austriackim odbywał.

Aleksander Skrzyński był jakby predystynowanym do odegrania kierującej roli w nowo-odbudowanej, względnie w nowo-odbudowanej się Polsce.

Po stosunkowo niedługim pobycie w Bukareszcie, gdzie doprowadza do zawarcia przymierza z Rumunią — oczywiście w przekonaniu, mojem zdaniem, nieco mylnem, że taki traktat może mieć podstawowe znaczenie dla państwa polskiego! — zostaje ministrem spraw zagranicznych. Teraz dopiero otwiera Mu się szerokie pole do działania. Pokazało się wkrótce, że Skrzyński znał doskonale cały rejestr instrumentów dyplomacji międzynarodowej. Rzeczywiście w Genewie zdobywa sobie bardzo poczesne miejsce i należy do tych, których się słyszy, których się chętnie słyszy. Jednym z pierwszych sukcesów jest uzyskanie aprobaty granic wschodnich. Jest wiadomem, że jego udział w opracowaniu protokołu genewskiego był wybitny. W czasach locarneńskich zabiegał o „Locarno wschodnie“, którego jednak uzyskać nie mógł, ale w związku z „Duchem Locarna“ uzyskał traktat z Niemcami, który wyklucza jakiegokolwiek zbrojne dochodzenie te rytoryalnych czy innych aspiracji.

Za czasów Skrzyńskiego i dzięki Jego działalności świat po raz pierwszy uwierzył, że Polska pragnie pokoju i jest zdecydowaną stać się w swoim zakątku tego pokoju wybitnym czynnikiem. Skrzyński był tym, który zdobył dla Polski w aeropagu narodów miejsce szanowane, takie, jakie jej się z tytułu wielkiej przeszłości i jeszcze większych cywilizacyjnych możliwości na przyszłość należy. Jakby dla uwytknienia pozytywnego charakteru działalności Skrzyńskiego i dla zademonstrowania różnicy między dobrą polityką a złą, zainstalowali się między jednym ministerstwem Skrzyńskiego a drugim na kilka miesięcy w pałacu na ulicy Wierzbowej pp. Seyda i Dmowski. Jakoś, zdaje się, że każdy mógł wyczuć odrazu, że się znowu chłodno robi naokoło Polski, chociaż się znowu stało modnym płaszczenie się przed Francją. Na Quai d'Orsay patrzył z niesmakiem na złamane kręgosłupy. Boć przecież Francja nie ma zdolności stać się z biegiem czasu „Najjaśniejszą Gwarantką“ i pieścić naokoło siebie — „jurgeltników“... Skrzyński nie płaszczył się, ale był poprostu wiernym „przymierzącym“, jak równy z równym. On też dlatego mógł sobie pozwolić pielegnować dobre stosunki niemal ze wszystkimi pań-

stwami, przede wszystkim z Włochami i Anglią.

Kiedy Skrzyński był po raz drugi ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Władysława Grabskiego, stało się, że został zaproszony do Ameryki na odczyt. I wtedy dał inicjatywę do rozpoczęcia rokowań o tzw. „Ugodę“ polsko-żydowską.

Opowiadałem te dwie rzeczy łącznie, jakby istniał między nimi związek przyczynowy.

Otóż tak jest w istocie: Byłem wtedy o tem przekonany i wiem to teraz napełnionym, że Skrzyński chciał przyjechać do Ameryki z gotową ugodą, by zapewnić sobie tam sympatyczny nastrój w prasie żydowskiej i wogóle w żydostwie amerykańskim. To Mu chyba żadnej ujemy nie przynosi. On właśnie pragnął mieć w Ameryce najlepszy nastrój dla Polski, dlatego starał się usunąć zapomocą poczyniń zupełnie honorowych i szacunku godnych wszystkich zgrzyty, jakie w żydostwie amerykańskim z dawniejszych czasów jeszcze znachodziły. Tak p. Seyda, na ten przykład, nie byłby padł na taki pomysł. On, który pono szkalował — niebardzo na pożytek Państwa polskiego — ja kiegoś włoskiego posła, bo go podejrzewałem, mo że i słusznie, że jest — o rety! — Żydem. Tak p. Seyda by sobie powiedział: Niech wszyst ko skisnie, byle nie zasiadać do stołu z Żydami i pertraktować z nimi jak z równymi. Takie „pomysły“ mógł właśnie mieć tylko taki pełnokrwisty Europejczyk.

Ale pozatem śmiem twierdzić, że Skrzyński całą duszą pragnął, ażeby taka „ugoda“ przysłała do skutku, ażeby kwestja żydowska w Polsce została po europejsku rozwiązana, bez wywijania batem i bez pańskiego: „Zdejm czapkę Żydzio!“ Skrzyński widział w Żydach polskich istotnie równouprawnionych obywateli i wiedział i przyznawał, że im się na każdym kroku krzywdy dzieją, że wobec nich konstytucja jeszcze nie zaczęła nawet wchodzić w życie. Teraz, kiedy On, biedny — już nie żyje, to Mu nie zaszkodzi, jeśli zdradzę, że mi nieraz mówił o swoich wielkich sympatiach dla Żydów. Istotnie nie miał w sobie krzty antysemityzmu.

Rokowania, które zabierały mnóstwo posiedzeń po 4—5 i jeszcze więcej godzin, odbywały się niejako pod protektoratem Skrzyńskiego, w Jego domu, przy Jego stole. Jakkolwiek pozostał prowadzenie pertraktacji Stanisławowi Grabskiemu, to jednak przy każdej nadarzającej się sposobności pośredniczył, godził, łagodził przeciwieństwa. Jednym słowem — On był całą duszą przy tej pracy. Dopiero jakieś półtora roku czy dwa lata temu napisał przy jakiejś sposobności w niezmiernie ciepłych i pięknych słowach, jak mile wspomina tą naszą

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Ządać w aptekach i drogerjach.

współpracę nad ugodą i jak wysoko ceni całe ówczesne poczynanie.

Nie chcę w tym związku mówić o tem, że i dlaczego „ugoda“ nie została zrealizowana. Najmniej ze wszystkich czynników wchodzących w rachubę Skrzyński był temu winien. Przypominam, że On w swoim pierwszym exposé jako premier mówił o Żydach dwie rzeczy: Opowiadał ze wzruszeniem, jak mu się serce radowało, kiedy widział w Ameryce, jak żywy sentyment amerykańscy Żydzi, pochodzący z kraju rodzinnego, z jakim pietyzmem mówią o Polsce. A drugie, co powiedział, to właśnie odnosiło się do ugody. Jeśli się jedna nie udała, powiedział, to zrobimy drugą. Trzeba taką próbę powtarzać i doprowadzić do szczęśliwego wyniku. Tak — On był humanistą, a humanista nie robi polityki pięścią, tylko — etyką.

Ugoda też miała bardzo żywy oddźwięk na całym świecie. Prasa światowa omawiała ją z wielką sympatią, a w różnych kołach politycznych wyrażano się z pełnem uznaniem o tej całej imprezie. Pomnę — po ukończeniu rokowań ugodowych byłem w Londynie proszony do klubu towarzysza „Przyjaciół Ligi Narodów“. Rozmowa toczyła się niemal wyłącznie na temat ugody, co do której niektórzy — podkreślam, że ja byłem w całym towarzystwie jedynym Żydem, reszta: sami najczystszej krwi Aryjczycy — wyrażali wątpliwości, czy ją też rząd polski ziszczy. Na to odezwał się jeden z redaktorów „Daily Mail“, zdaje się referent dla państw wschodnich, w te mniej więcej słowa: „Nie jest ważna w tej całej sprawie treść ugody, ani też dalszy jej los. Ważnym jest sam fakt: zasiedliście do stołu pokojowo, przedstawiście wzajemne rekryminacje i żądania, a rząd polski zobowiązał się do pewnych poczyniń dla Żydów, uznając, że dotychczas nie działało się dobrze. To, proszę panów, jest już — zachodnia cywilizacja!“ Tak oceniało się pracę zainicjowaną przez Skrzyńskiego.

Tak jest: Aleksander Skrzyński zasłużył się Polsce na każdym polu, i w każdej sprawie, którą prowadził, przysporzył Polsce chwałę i honor.

Przez ten długi czas, odkąd już nie był w służbie państwowej, ciągle pamięć wracała do niego, widziało się w Nim jedną z nielicznych rezerw, jakie Polska posiada i do jakich trzeba będzie wracać. To akurat Jego, człowieka tryskającego szlachetnem życiem i ochotą do wielkiej pracy publicznej, musiał jakiś potworny wypadek wyrwać z życia. Istotnie to jest dosłownie prawdą: Ta tragiczna nad wyraz śmierć jest niepowetowaną stratą dla państwa polskiego i dla wszystkich tych, którzy Polskę pragną widzieć wolną, jasną, zgodną i szczęśliwą.

OSZASZ THON

## Liga Narodów bezsilna wobec konfliktu chińsko-japońskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 28 9. (K) Rada Ligi Narodów zajmowała się na dzisiejszym posiedzeniu jawnem ponownie sprawą zatargu chińsko-japońskiego. Na wstępie przewodniczący rady Lerroux wyraził słowa sympatii chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych Wangowi z powodu dokonanego nań zamachu.

Również delegat japoński Yoshizawa złożył słowa sympatii dla ministra Wangu. Następnie delegat japoński zakomunikował, że ewakuacja Mandżurji przez wojska japońskie postępuje naprzód. Mówca nie godzi się na wysłanie komisji Ligi Narodów, któraaby miała na celu przypilnowanie ewakuacji Mandżurji, a co najwyżej zgodzić się może na mieszana komisję chińsko-japońską.

Wobec tego, że porozumienia nie osiągnięto, dalsze obrady odroczone zostały do najbliższego posiedzenia.

### Po zamachu na chińskiego min. spraw zagranicznych

Nankin 28. 9. PAT. Życiu ministra Wang nie zagraża niebezpieczeństwo. Rannego ministra przewieziono do jego domu, który na rozkaz Čang Kai Szek'a jest strzeżony pilnie przez oddział wojska. Żołnierze ci otrzymali polecenie strzelania do każdego, kto by usiłował przedostać się gwałtem do wnętrza domu. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, napastnicy przybyli z Szanghaju.

Wiedeń 28. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pekinu. Bandyci chińscy wykoleili pociąg Mukden — Pekin na 100 kil na południowy zachód od Mudkenu. Z pośród pasażerów składających się przeważnie z zamożnych Chińczyków, uciekających z Mandżurji zabito 30. Pozostałych podróżnych obrabowano doszczętnie.

# Obfity porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 9. Sin. Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu jest następujący: 1) Wybór dwóch wicemarszałków, 2) Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym, 3) Zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień o czasie pracy w przemyśle i handlu, 4) Sprawa skrócenia i przedłużania czasu pracy na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, 5) Sprawa zmiany i uzupełnienia niektórych postanowień ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, 6) Sprawa ograniczeń w zatrudnianiu pracowników młodocianych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego, 7) Uiszczanie podatków w naturze, 8) Nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku

dochodowego, 9) Podatek od wina, miodu i piwa, 10) Upoważnienie przedsiębiorstwa polska poczta i telefon do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki inwestycyjnej, 11) Zmiana niektórych przepisów postępowania karnego i zastosowanie postępowania karnego administracyjnego do niektórych przestępstw karnych, 12) Projekt ustawy w sprawie zwolnienia od podatku cukru przeznaczonego na dożywianie bezrobotnych, 13) Zmiana niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska oraz sędziów i prokuratorów, 14) Zmiana niektórych postanowień ustawy, dotyczącej kwalifikacji zawodowych dla nauczycieli w szkołach średnich i seminarjach, 15) Budowa normalnotorowej kolei Kraków—Miechów.

## Akcja pomocy dla bezrobotnych obejmie przeszło milion osób

Inauguracyjne posiedzenie komitetu dla spraw bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28. 9. Sin. Dziś o godz. 6 wieczorem odbyło się w prezydium rady ministrów inauguracyjne posiedzenie naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia. Obrady otworzył przewodniczący komitetu prezes Związku Iz Przemysłowo-Handlowych p. Klarner, który w przemówieniu swem zaznaczył, że liczba bezrobotnych w ziemi przekroczy cyfrę 300.000, a zatem akcja komitetu będzie musiała (wraz z rodzinami) objąć ponad milion osób czyli 3 procent ludności. Komitet został zorganizowany przez rząd jako organizacja społeczna. Na wyrażenie życzenia szefa rządu akcja komitetu będzie szła z jednej strony w kierunku realizacji projektu pomieszczenia pewnej ilości pracujących w ramach obecnej sumy pracy, a z drugiej zaś strony w kierunku pomocy bezrobotnym i ich rodzinom — w naturze. Akcja ta

kosztować będzie około 60 milionów. Rząd zarezerwował na rzecz komitetu pewne źródła dochodu, a więc produkty zebrane drogą ściągania należności podatkowych w naturze, dalej fundusze płynące ze skarbu państwa, a przeznaczone dotychczas na tzw. akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych, wpływy z dodatku do podatku dochodowego, wpływy ze zwiększonych udziałów państwa w opłatach pobieranych przez rejentów, komorników i pisarzy hipotecznych, nabywanie przez komitet cukru dla bezrobotnych po cenach eksportowych. Wpływy te są jednak nie wystarczające, wobec czego zwrócono się do szefa rządu z projektem nałożenia pewnych opłat dodatkowych na bilety kolejowych. Sprawa ta została już pozytywnie załatwiona.

## Dalsze echa wstrząsu walutowego w Anglii

### Kryzys funta szterlinga a Palestyna

Na aktualny ten obecnie temat ogłasza londyński korespondent „Jüdische Rundschau” następujące uwagi:

Dla Palestyny może mieć oczywiście wstrząs waluty angielskiej bardzo doniosłe skutki. Funt palestyński jest najściślej złączony z funtem angielskim. „Palestine Currency Board” wydający palestyńskie banknoty ma siedzibę w Londynie a pokrycie składa się z angielskich papierów wartościowych i depozytów bankowych. Funt palestyński jako taki nie jest notowany. Automatycznie podlega więc wahaniom na równi z funtem angielskim. Ujawni się to w oddziaływaniu w rozmaitych dziedzinach. Przedewszystkiem pieniądze płynące z zagranicy do kraju czy to we formie datków na Keren Hajesod czy to we formie kapitału prywatnego będą miały większą wartość. Dla imigracji stanu średniego, dla której konieczne jest posiadanie co najmniej sumy 1000 f. szt. ma spadek wartości funta duże znaczenie o ile chodzi o imigrantów z Ameryki albo z takich krajów europejskich, w których waluta jest jeszcze nienaruszona. Oczywiście niektórzy mieszkańcy Palestyny poniosą straty, ale korzyści ogółu wydają się większe, przyjmując że poczucie pewności zostanie rychło przywrócone. Palestyński handel zagraniczny, który np. w stosunku do Szwajcarii już oddawna cierpiał pod wpływem wysokiej waluty, może również skorzystać ze spadku waluty. A w wielu

dziedzinach wysokie koszty utrzymania w Palestynie może przysposuwać się obecnie do niższego poziomu. Atoli w tej chwili należy się jeszcze strzec zbyt szybkiej oceny i trzeba poczekać co przyniesie rozwój wypadków.

### Szwecja i Norwegia znoszą parytet złota

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Sztokholm 28. 9. (R) Rząd szwedzki widział się zmuszony do zaprzestania wymiany banknotów na złoto narazie na okres od 28 bm. do 30 października. Równocześnie szwedzki Bank narodowy podniósł stopę dyskontową, po raz trzeci w ciągu bieżącego miesiąca, z 6 na 8 procent. Zapas złota Banku narodowego zmniejszał się w ostatnich czasach w sposób niebezpieczny. W ostatnim tygodniu odpływ złota z Banku narodowego wynosił 100 milionów koron. Wprowadzony został także zakaz wywozu złota.

Oslo 28. 9. (R) Rząd norweski zawiesił chwilowo standard złota, wydając równocześnie zakaz wywozu złota.

### Zakaz wywozu złota z Egiptu

Londyn 28. 9. (L) Z Kairo „Times” donosi, że rząd egipski wydał wczoraj rozporządzenie, mocą którego wprowadza zakaz wywozu złota i podwyżkę cła przywozowego na artykuły,

## Proces brzeski odbędzie się w Warszawie

Skarga obrony odrzucona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28. 9. Sin. Dziś sąd okręgowy warszawski rozpatrywał skargę obrońców w procesie brzeskim o przeniesienie rozprawy brzeskiej do Krakowa, gdyż miejscem inkryminowanego czynu przestępczego był Kraków, gdzie miał miejsce kongres Centrolewu. Sąd po przemówieniu prokuratorów odrzucił skargę obrony, wobec czego proces odbędzie się w Warszawie.

## Penklub polski na cześć Białika

Warszawa 28. 9. ŻAT. Polski Penklub wydał dziś przyjęcie w Hotelu Europejskim na cześć Ch. N. Białika. W przyjęciu wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele literatury polskiej i hebrajskiej.

Warszawa 28. 9. ŻAT. Z okazji zjazdu Targu i pobytu Białika w Polsce do Warszawy przybyło hebrajskie studio dramatyczne z Wilna, które pozostaje pod reżyserją dyrektora teatru polskiego w Wilnie Iwo Galla. Na dziś studio zorganizowało konferencję prasową, na której zapozna prasę ze swymi pracami.

## Ogólnopolski zjazd rzemieślników żydowskich

Warszawa 28. 9. ŻAT. W sali rady miejskiej odbyło się tu uroczyste otwarcie zjazdu rzemieślników żydowskich w Polsce. Posiedzenie zajął b. poseł Rasner. W imieniu ministerstwa przemysłu i handlu zjazd powitał p. Turcki, prezes Mayzel w imieniu rady miejskiej, dr. Bychowski w imieniu magistratu, poseł Snopczyński w imieniu BB., prezes Mazur w imieniu gminy żydowskiej, prof. Schorr, przedstawiciel izb rzemieślniczych, związku kupców, światowego związku rzemieślników żydowskich itd. W kongresie bierze udział około 300 delegatów. Obrady potrwać 3 dni. Na porządku dziennym znajduje się m. in. obecna sytuacja rzemieślników żydowskich. Opozycja wydała odezwę, w której zarzuca organizatorom kongresu, że ponoszą winę za obecną sytuację rzemieślników żydowskich.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa 28. 9. Sin. Przewidywany przebieg pogody na wtorek 29 bm.: Wyżyna małopolska, Polska środkowa i Śląsk: chmurno, dżys to, w ciągu dnia możliwe przejaśnienia, temperatura około 13 stopni. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń, i Polesie: pochmurno, i deszcze, ciepło. Noc bez przymrozków. Słabe wiatry zachodnie. Temperatura do 10 stopni.

## Wczorajsze ciągnięcie loterii

Warszawa 28. 9. Sin. W dzisiejszym (poniedziałkowym) ciągnięciu loterii padły następujące większe wygrane: 5.000 zł. wygrały Nry: 34.824, 45.560, 158.006, 96.677, 187.022, — 3000 zł. Nry: 33.636, 28.001; 55313; 120.226; 124.130, 2.000 zł. Nry: 34.376, 28.199, 52.971, 57.494, 58.980; 77.034; 89653; 111.540; 123.768; 126.550; 132.619, 159.140, 176.620, 191.308.

których wartość wskutek spadku kursu funta angielskiego zmalała.

## Kontrola dewiz w Grecji

Ateny. 28. 9. (R) W Grecji zaprowadzono kontrolę dewiz. Firmy wywozowe zobowiązane są sprzedawać waluty zagraniczne Bankowi narodowemu.

## Podwyżka dyskonta we Włoszech

Rzym. 28. 9. (R) Bank Włoski na rozporządzenie ministra skarbu podniósł dziś stopę dyskontową z 5 i pół na 7 procent.

## Z DNIA

## Ostatni czyn

## lorda Passfielda

Na innym miejscu dzisiejszego numeru donosimy o interpelacji posła Wedgwooda w sprawie przedwczesnego przeniesienia na emeryturę generalnego prokuratora Palestyny, Normana Bentwicha. Obecny minister kolonii, p. Thomas odpowiedział, że „szczególne stosunki polityczne i rasowe w Palestynie utrudniały pozostawienie Bentwicha na jego dotychczasowym urzędzie”. Rząd dwukrotnie proponował Bentwichowi wyższe stanowisko sędziowskie w służbie kolonialnej poza Palestyną, na co się jednak Bentwich nie zgodził. Gdy Wedgwood, wzburzony, zapytał ministra Thomasa, czy więc Bentwich usunięty został dlatego że jest Żydem, speaker nie dopuścił tego pytania.

Norman Bentwich oddawna był kamieniem obrazu dla Arabów palestyńskich. Zarzutów rzeczowych nie mieli przeciwko niemu żadnych, — bo te zarzuty, które podnosili, kompenzowały się w zupełności z zarzutami wysuwanymi ze strony żydowskiej co do przesadnej łagodności Bentwicha wobec przestępców politycznych arabskich, — chodziło im wyłącznie o to, że Bentwich jest Żydem i sjonistą. Na pronosowaniu stanowisku szefa departamentu sprawiedliwości i prokuratora generalnego nie chcieli widzieć — Żyda. Rząd palestyński dość długo opierał się protestom arabskich nacjonalistów. Nie pomógł nawet urwawy napad na Bentwicha, który skończył się na szczęście lekkim tylko zranieniem. Wreszcie rząd ustąpił. Ostatnim, zdaje się, czynem lorda Passfielda na terenie polityki palestyńskiej było przedwczesne spensjonowanie Bentwicha. Spensjonowanie znakomitego urzędnika, wybitnego fachowca i niezwykle szlachetnego człowieka — dlatego, że jest Żydem.

Opinia sjonistyczna nie przejdzie spokojnie do porządku dziennego nad tym policzkiem, jaki rząd mandatowy wymierzył żydowskiej Palestynie i duchowi mandatu palestyńskiego. *Sant denique fines...* Wszystko musi mieć narzeczcie swoje granice! Usunięcie urzędnika Żyda dlatego, że jest Żydem w Żydowskiej Siedzibie Narodowej — jest czemś prosto niewiarygodnym! Piękna ewolucja: od nominacji Żyda pierwszym Wysokim Komisarzem aż do spensjonowania jednego z bardzo niewielu — dwóch czy trzech — wyższych urzędników żydowskich... I to ma być realizacją mandatu, który mówi o Żydowskiej Siedzibie Narodowej!...

Na „usprawiedliwienie” rządu angielskiego przytoczyć można rozmaite argumenty, z których atoli żaden nie może być najmniejszym choćby istotnym usprawiedliwieniem. To co rząd palestyński, względnie Urząd Kolonialny w Londynie uczynił z Bentwichem, jest niepomiarłą krzywdą wyrządzoną żydostwu, a przytem kompromitującym blamażem samego rządu wobec nacjonalistów arabskich. Można zrozumieć koncesje na rzecz Arabów, tam gdzie idzie o realne i pozytywne postulaty arabskie, mogące w ten albo ów sposób przyczynić się do dobrobytu lub rozszerzenia praw politycznych ludności arabskiej. W tym jednak wypadku chodziło wyłącznie o moment *prestige'u* nie mający nic wspólnego ani z dobrobytem, ani nawet z prawami politycznymi Arabów. Rząd w swojej słabości uległ prosto terrorowi arabskich nacjonalistów.

Oburzenie, któremu dał w Izbie Gmin wyraz poseł Wedgwood, jest oburzeniem całego świata sjonistycznego i całego jiszuwu żydowskiego w Palestynie. Możliwe, iż rząd obecny, w którym nie zasiada więcej lord Passfield, nie solidaryzuje się wewnętrznie z usunięciem Bentwicha, a tylko z łatwo zrozumiałych względów musi bronić kroku swego poprzednika. W każdym jednak razie rozsądniejsi i obiektywni ludzie w Colonial Office z czasem bezwątpienia zrozumią, że bezmyślne ustępstwa wobec nacjonalistów arabskich w rodzaju ostatniego wyczynu lorda Passfielda muszą jeszcze bardziej podkopać — prestige Anglii w Palestynie.

## U trumny ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego

Tragiczny zgon ś. p. Aleksandra hr. Skrzyńskiego odezwał się żywym echem w prasie polskiej, która zgodnie podnosi niezwykle walory zmarłego, jako człowieka i obywatela, oraz wielkie zasługi jego na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Oto, co pisze „Robotnik”:

Aleksander Skrzyński wprowadził Rzeczpospolitą z popłatanej gęstwiny sprzecznych posunięć, przeróżnych „chytrości”, zawikłanej „gry” p. Patka w „sprawie” Borysowa i t. p. Świat zaczął nam ufać, zaczął pojmować, że Polska jest naprawdę „koniecznością europejską”. Byliśmy u progu wielkiego szlaku historii. Nie jest winą Aleksandra Skrzyńskiego, że nie udało mu się dokończyć swego dzieła.

Polska traci wraz z jego przedwczesną śmiercią bardzo wiele.

## Endecka „Gazeta Warszawska”:

Rysem niewątpliwie dodatnim, a bardzo doniosłym polityki ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego było, w ślad toru, na który wszedł, już tak wyraźnie Paderewski w roku 1919, a w roku 1921 p. Skirmunt, bardzo wybitne uwydatnienie tej prawdy, że Polska pragnie pokoju i przyłoży rękę do każdego dzieła, zmierzającego ku wzmocnieniu pokoju. W tym względzie przyczynił się ś. p. Zmarły bardzo stanowczo do przełamania istniejących zagranicą odmiennych mniemań o Polsce. Kierując się tą wytyczną, mniej już starannie zwracał ś. p. Aleksander Skrzyński uwagę na doczepiające się do haseł pokojowych pierwiastki zgola przeciwnym dążeniom służące.



ALEKSANDER SKRZYŃSKI

Ciekawie przedstawia stosunek ś. p. Skrzyńskiego do marsz. Piłsudskiego i przewrotu majowego p. K. Srokowski na łamach „Il. Kurjera Codz.”:

W grudniu, w ośmnastym roku — pisze p. Srokowski — opowiadał mi (Skrzyński) swoje wrażenia z pierwszej bytności w Belwederze u Piłsudskiego. Było to wrażenie potężne i głębokie, jakkolwiek nie maciło ono jego sądu, lecz raczej nawet zastrzało: krytycyzm. Od pierwszej chwili pociągała Go i napierała szczeniakiem ta tak bardzo trudna, niedostępna i pożądana indywidualność. Nieraz krytykował, nawet zrywał się, ale nigdy, nie tracąc perspektywy dla tej wielkości, nigdy nie poniżał się do tych reakcji uczuciowych i słownych, które małe dusze manifestują swoje zetknięcie z wielkimi.

Był też naprawdę Piłsudczykiem w najsłabszym tego słowa rozumieniu. Wiele ze wszystkimi zastrzeżeniami co do poszczególnych faktów i aktów, ale z niezłomnym przekonaniem, że w Piłsudskim posiada współczesne pokolenie polskie nawiązanie swego przedstawiciela.

Profesor Bartel, obejmując rządy po zamachu majowym, ofiarowa. Mu tekę spraw zagranicznych. Ale Skrzyński nie przyjął propozycji. Szła

tynie, aniżeli dzieło Żydowskiej Siedziby Narodowej. Anglia bowiem w Palestynie może być albo nie być, podczas gdy żydostwo światowe nigdy Palestyny się nie wyrzekło, a od przeszło pięćdziesięciu lat buduje w Palestynie, stale, systematycznie i niezmordowanie, swą Siedzibę Narodową. (b)

chętnej ambicji służby publicznej zarówno jak niewzruszonemu przekonaniu o naturalnym prymacie Piłsudskiego w dzisiejszej Polsce sprzeciwiała się w jego duszy siła inna, siła niepolityczna i antyambicyjna, sprzeciwiała się dobroć i miękkość jego serca. Był pod tak silnym wrażeniem wypadków majowych, które obserwował z bliska, że nie mógł z niego dość szybko ochłodzić. Odrzucił zaszczytną propozycję, bo nie zdążył jeszcze rzeczy widzianych i przeżytych przetrawić w swoim sumieniu.

Tu ambicyjny polityk został niejako „skompromitowany” przez zanego i w gruncie rzeczy głęboko uczuciowego i miękkiego człowieka.

Musiał skryć się w samotni swoich rodzinnych Zagórzan, aby dopiero powoli przetrwać te wrażenia i wrócić znowu do równowagi polityka. Ale tymczasem minął czas. I nie tylko minął lecz pozostawił osad.

Fakt niewzięcia przez p. Skrzyńskiego udziału w rządach pomajowych stara się „Czas” przedstawić na platformie całkiem innej, czysto „sanacyjnej”:

Po efemerycznym gabinetcie Witosza, nastąpił przewrót majowy — a ś. p. Skrzyński do rządu stworzonego w maju 1926 — nie wszedł. Miał w decydujących kołach opinie meża stanu, szukającego poparcia u pacyfistycznych socjalistów, a z socjalistami rządy majowe doszły szybko do konfliktu.

„Chwila” przypomina doniołą rolę, jaką hr. Skrzyński odegrał w rokowaniach o tzw. ugodę polsko-żydowską w r. 1925, zawartą między ówczesnym rządem polskim, a przedstawicielami Koła Żydowskiego b. p. posem Drem Reichem i posem Drem Thonem. Po ustąpieniu z rządu — pisze w dalszym ciągu „Chwila” —

Stał na uboczu, czekając na swój czas, na okres, w którym wysokie Jego kwalifikacje, poczucie odpowiedzialności i konsekwentna Jego linja polityczna znajdą znów możliwość pracy dla dobra państwa, dla dobra całej ludności, dla dobra idei pokojowej pracy na wewnątrz i na zewnątrz. Czujnie i szybko obserwował wypadki, notował błędy — i czekał. Okrucieństwo losu zabrakło Go z pośród żyjących w kwiecie wieku, w rozkwicie sił i zdolności, z niepowetowaną dla ogółu szkodą. Jedną z największych nadziei politycznych zgłasza przedwcześnie.

W głębokim smutku i z największym szacunkiem stoi społeczeństwo narodowo-żydowskie u stóp trumny meża stanu, który ludzkością i nieuprzedzeniem w stosunku do żydostwa przetrwał swoje pokolenie.

## GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ

Prasa francuska, rumuńska, szwajcarska i amerykańska, zamieszczając wiadomość o tragicznym zgodzie b. min. Skrzyńskiego, zgodnie podkreśla jego zasługi na terenie pracy między narodowej.

Sekcja zwłok ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek obrażeń wewnętrznych, m. in. śledziony, wskutek czego nastąpił wewnętrzny wylew krwi. Na twarzy zmarłego część nosa jest zmiażdżona, a nad prawym okiem widać sińce.

W niedzielę odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego ze szpitala powiatowego w Ostrowiu Wlkp. do kaplicy na starym cmentarzu. W kondukcje pogrzebowej za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, m. in. matka zmarłego, siostra zmarłego p. Sobańska z małżonkiem, poseł polski w Bukareszcie Szembek z małżonką, dalej płk. Morawski i inni. Zwłoki pozostaną w kaplicy do wtorku, którego to dnia prawdopodobnie będą przewiezione do Zagórza.

Olbrzymi spadek po ś. p. Aleksandrze hr. Skrzyńskim, który składa się z wielkich latyfundiów w Zagórzanach i Lubuszy oraz majątku Szczawnica, dalej z Grand Hotelu w Krakowie, pałacu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, mieszczącego najwspanialszy i najcenniejszy zbiór obrazów i rzeźb w Polsce i wreszcie z wielkiego majątku w gotówce — dziedziczą dwie siostry zmarłego: hrabina Szembekowa i hrabina Sobańska.

**Dziś we wtorek o g. 5-tej popoł. nastąpi**

**otwarcie**  
**najwykwintniejszej**  
**kawiarni i dancingu**

**ROMA**  
Kraków  
ul. Szpitalna 38  
1078p

**DZIAŁ GOSPODARCZY**

## Na rynku akcji i walut

Warszawa, 28 września.

W piątek, 18 września,

Bank Angielski

kupił 4,749 funtów szterlingów złota, a sprzedał do Holandji 1,781,748. Wiadomość o tym fakcie wywołała silne wrażenie w Paryżu, gdzie wszystkie papiery mniej lub więcej związane z funtem, wykazywały gwałtowną zniżkę. W ciągu tego dnia i następnego, banki wyzywały się zarówno funtów, jak i walorów od niego zależnych. Objawy te dowodzą, że ocena finansowego położenia Anglii nie była optymistyczna.

Ostatni tydzień giełdowy upłynął na giełdach światowych w kompletnym chaosie, znajdując się pod wpływem znanych zarządzeń rządu angielskiego o wstrzymaniu na przeciąg 6 miesięcy wymiany funtów na złoto. Jako bezpośredni skutek nastąpiło zamknięcie szeregu giełd bądź całkowite, bądź częściowe (przez wykluczenie pewnych operacji), na krótszy bądź dłuższy przeciąg czasu oraz zwykła stopa dyskontowej w szeregu krajów. Dalszymi następstwami był ogólny spadek większości walorów oraz niemal wszystkich dewiz.

Na giełdach amerykańskich,

oprócz ujemnego wpływu katastrofy angielskiej, wpływają deprymująco również czynniki wewnętrzne, do których należy zaliczyć w pierwszym rzędzie: fatalne zadłużenie amerykańskich kolei, kryzys zaufania w stosunku do banków, silne wahania cen ważniejszych surowców, wzrost deficytu budżetowego, ujemny (poraz pierwszy od lat) bilans handlowy, bezrobocie (dla którego rozwiązanie podczas nadchodzącej zimy potrzeba 2 miliardów dolarów), wreszcie ciągle wielkie zapasy Federal Farm Board'u.

Giełda w New Yorku w ciągu tygodnia wykazywała nerwowy nastrój, przejawiający się w gwałtownych skokach kursów w górę i w dół. Koniec tygodnia nie przyniósł wzmocnienia tendencji, gdyż wszystkie kursy akcji kolejowych, stanowiących rodzaj barometru dla papierów wartościowych wykazały w porównaniu z notowaniami z przed tygodnia silny spadek. Notowano 24 bm. Santa Fe 109.00 (17 bm. 110.00), Bklna Manhattan 39.02 (50.00), Canadian Pacific 16.00 (17.50), Southern Pacific 59.25 (63.50), Union Pacific 118.00 (122.75). Inne papiery spadły również. Obroty były niezwykle ożywione, przyczem wielkie pakiety akcji zmieniały właścicieli. Pieniądz dzienny bez zmiany 1 i pół proc. Notowano 25 września (w nawiasach notowania z 17 bm.) Londyn 3.83 (4.86 15/16), Paryż 3.94 i pół (3.92 1/16), Berlin 22.95 (22.70), Amsterdam 40.39 (40.35 3/4), Sztokholm 26.40 (26.76 i pół), Oslo 23.30 (26.73), Kopenhaga 21.50 (26.73).

Na giełdzie paryskiej

akcje banków kolei i towarzystw transportowych w ciągu tygodnia spadły, wskazując jednak już obecnie tendencję utrzymania. Akcje towarzystw metalowych w silnych obrotach jednakowoż nieco słabze. Węgiel szczególnie niejednorodny, silne wahania dnia na dzień, kauczuk i nafta poprawiają kurs.

### Regulacje podatkowe zamiast amnestii

Donoszą z Łodzi, że w dniach najbliższych udaje się do premiera Prystora i ministra skarbu pref. Zawadzkiego, specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego celem przedstawienia projektu zlikwidowania zaległości podatkowych.

Projekt ten wysuwa, zamiast omawianej w sferach gospodarczych amnestii podatkowej, regulacje podatkowe, tak, jak to ma miejsce między wierzycielem a dłużnikiem. Układy regulacyjne miałyby prawo zawierać poszczególne izby lub urzę-

Duża podaż na rynku akcji i papierów wartościowych nie pozwala na stawianie pomyślnych horoskopów. Pieniądz dzienny 1 1/8 proc, dyskonto prywatne bez zmiany 1 5/8 proc. Notowano dolar 25.39 (25.51 i jedna czwarta), funt 87.5 (123.97), peseta 2.27 i jedna czwarta (2.32).

Główny punkt zainteresowania

na giełdzie londyńskiej

stanowią papiery przemysłowe, szczególnie ciężki przemysł maszynowy i elektryczny, ponieważ, według powszechnej opinii, te galezie wytwórczości zyskały, wobec spadku funta, zdolność konkurencyjną na rynkach światowych. Ożywieniem cieszyły się również akcje południowo-afrykańskich kopalń złota, ponieważ mniej podlegają wpływowi wahań kursu funta. Poważnie traciły publiczne papiery zagraniczne, wyjątek w tym względzie stanowią papiery francuskie, które zyskały od 16 do 20 proc. Państwowe papiery angielskie zniżkują. W końcu tygodnia położenie na rynku pieniężnym było mniej napężone. Renta dzienna 5 proc. (3 i jedna czwarta proc.).

Pierwsze dni tygodnia w Amsterdamie upłynęły pod znakiem hałsy. Koniec tygodnia przyniósł oczywiście i wydatną poprawę kursów. Spadły znacznie pożyczki niemieckie, szczególnie Davesa z 60.75 na 51.00, Dt. Reichsbank ze 100 na 92. Zwyżkowały akcje banków holenderskich, a także ostatecznie zyskały silnie na kursie nafta, kauczuk, cukier i tytoń, niektóre do 25 proc. Pieniądz dzienny bez zmiany. Na rynku dewiz obroty minimalne, kursy mają tendencję zniżkową.

Na giełdzie berlińskiej zawieszono notowania papierów wartościowych i dewiz. W Zurychu dozwolono jedynie obrót akcjami szwajcarskimi, i to tylko kolei związkowych, rady związkowej i kantonów. Wobec zamknięcia szeregu giełd, względnie ograniczenia działalności na innych, zarówno rynek akcji, jak i walut znajdują się w stanie wybitnie niejednorodnym.

Giełda warszawska

pracowała, jak wiadomo, bez przerwy, jednakowoż przy obrotach znikomych. Dla akcji i dewiz panowała tendencja niejednorodna, zniżkowały pożyczki państwowe i prywatne papiery lokacyjne. Notowano akcje (pierwsza cyfra z 19 września, druga z 26 września 1931 r.): Bank Polski 115.50 — 113.00, Lilpopy 13.25 — 12.50, Modrzejów 4.00 — 4.00, Starachowice 7.25 — 6.50.

Papiery procentowe słabsze. 3 proc. Pożyczka Budowlana 31.50 — 31.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 44.50 — 43.75, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 63.00 — 63.00 10 proc. Poż. Kolejowa 100 — 99.50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemiskie 47.25 — 46.25, 5 proc. T. K. m. Warszawy 51.75 — 51.00, 8 proc. T. K. m. Warszawy 68.00 — 64.75.

Obroty dewizami poniżej normy. W zakresie tygodnia zwyżkował Paryż (35.005 — 35.20), Gdańsk i Wiedeń. Inne waluty zniżkowały. Berlin spadł z 211.92 — 21.35 Rubel złoty w obrotach pozagiełdowych podniósł się z 4.8075 na 5.

dy skarbowe z płatnikami w danym okręgu. Zamiast umarzania zaległości i powszechnej amnestii, która zmniejszałaby ewentualne wpływy skarbowe i stanowiłaby premię dla opieszalszych płatników, zawierane byłyby indywidualne układy z płatnikami. Po zrealizowaniu tych układów i po wpłaceniu kwot pieniężnych, wynikających z tych układów, następowałoby umarzanie pozostałych należności.

Projekt ten przewiduje, iż takie załatwienie sprawy zaległości nie przyniesie skarbowi wielkich strat, a dla życia gospodarczego może stanowić pomyślnie rozwiązujące tej palącej sprawy.

W sprawie naśladownictwa motów mucholapek „Aeraxon” ze sztyfcikiem i zielonem wieczkiem, wydał Sąd Grodzki w Ostrowiu — Wlkp. przeciwko firmie Fr. Anczykowski, Ostrow (Wytwórnia mucholapek „Tailli”) następujące

tymczasowe zarządzenie

a mianowicie:

4. c. G. 109/31.

1) Zakazuje się przeciwniczce wniosku pod rygorem grzywny w kwocie złotych 1.000 — za każdy wypadek przeciwdziałania sprzedawcą i rozpowszechniać samej lub też przez inne osoby na terenie Państwa Polskiego lepu na muchy w opakowaniu znamionem z tem, że dół tulejki jest przymocowany do niej przez zwinienie razem ich brzegów.

2) Zakazuje się przeciwniczce wniosku pod rygorem grzywny w kwocie 1.000 — złotych za każdy wypadek przeciwdziałania lepu na muchy w opakowaniu, określonym w punkcie 1), który został już kupcom i handlarzom sprzedany i który znajduje się jeszcze w posiadaniu tychże handlarzy z powrotem odebrać od kupców aż do załatwienia wytoczyć mającego się procesu i nienaruszony u siebie przechować.

3) Koszta postępowania ponosi przeciwniczka wniosku.

Ostrow, dnia 1. września 1931 r.

Sąd Grodzki:

podp. ZABIEROWSKI.

1061x

**Fabryka mucholapek „Aeraxon”**  
**R. Steyspal, Biała (Wojew. krakowskie)**

### Sprawa opłat na popieranie turystyki

Jak słychać, narazie upadł wypracowany przed paru miesiącami projekt ustawy o popieraniu turystyki łącznie z przewidzianiem tam opłatami specjalnymi oraz łącznie z pomysłem przeznaczenia specjalnych dochodów państwowych na specjalny fundusz dla popierania turystyki.

Wogóle panuje obecnie w rządzie, a przede wszystkim w Ministerstwie Skarbu silna tendencja czyszczenia gospodarki państwowej z t. zw. celowych danin i odrębnych funduszy, które mają o tyle uzasadnienie, o ile mogą służyć jako podstawa dla zaciągania kredytów inwestycyjnych. Według zasady prawidłowej gospodarki państwowej na ogół wszystkie dochody i wydatki powinny przechodzić przez ogólny budżet państwowy. Niestety, u nas jeszcze istnieje wiele takich funduszy specjalnych i danin celowych.

Likwidacja tych wszystkich chwastów na niwie budżetowej jest bardzo pożądana, ale nie da się przeprowadzić ani odrazu, ani w całości.

### Nadmierna wysokość obciążeń społecznych

„Przemysł Metalowy” podaje niezwykle dokładną kalkulację ceny typowego wyrobu metalowego, z której wynika, że podatki stanowią w niej 9,4 proc. a świadczenia społeczne aż 21,8 proc. Jest to więc druga co do swej wysokości pozycja, po robociznie, wynoszącej 30,6 proc. Pismo zwraca uwagę, że choć sprawa zabezpieczenia zdrowia itp. jest ważna, to jednak opłacana jest zbyt drogo. Ogromne to obciążenie zniechęca kapitały do lokaty w Polsce, utrudnia warunki produkcji i jej konkurencyjność na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

—o—

### KONFERENCJA WĘGLOWA W LONDYNIE

W dniu 30 bm. odbędzie się w Londynie z inicjatywy przemysłowców węglowych angielskich konferencja z udziałem przedstawicieli Anglii, Polski, Niemiec, Belgji, Czechosłowacji i Holandji. Zadaniem konferencji ma być wymiana poglądów na temat ogólnego położenia w tej dziedzinie, eksportu i sytuacji w poszczególnych krajach produkujących węgiel.

W kołach angielskich konferencji tej przypisują duże znaczenie na drodze do ogólnego porozumienia.

PROTESTY WEKSLOWE. Liczba zaprotestowanych weksli w tysiącach sztuk w sierpniu 1931 r. wynosiła 403,6, w lipcu 444,7, a w sierpniu 1930 r. 390,5. Suma weksli zaprotestowanych w milionach złotych w sierpniu 1931 r. 100,9, w lipcu 109,6, w sierpniu 1930 r. 92,4.

### Rozpowszechniajcie

**„NOWY DZIENNIK”**

# Entuzjastyczne przyjęcie Bialika w Warszawie

Tłumy publiczności witały Bialika na dworcu. — Bialik do prasy żydowskiej

Jak już donosiliśmy, przybył w ub. piątek do Warszawy Ch. N. Bialik. Na godzinę przed przybyciem pociągu wiozącego poetę, zgromadziły się na dworcu kolejowym w Warszawie tłumy publiczności żydowskiej. Porządek utrzymywały organizacje młodzieży sjonistycznej. Ponieważ pociąg spóźnił się o kilka minut, rozeszła się wśród oczekujących Bialika pogłoska, że i tym razem Bialik nie przybędzie do Polski. Atoli bezpośrednio po na-dejściu pociągu zauważono w oknie wagonu sylwetkę Bialika. Poetę powitał specjalny komitet przyjęcia z drem Klummem na czele. Liczne zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć poety. Bialik z trudem zdolał się wydostać na plac przed peronem, gdzie wsiadł do pięknie udekorowanego awa, jakie ofiarował p. Rafał Szereszewski do dyspozycji poety w Warszawie. Bialik zamieszkał w hotelu rzymskim. Natychmiast po przybyciu odbył Bialik konferencję prasową z przedstawicielami prasy żydowskiej. W piątek wieczór był obecny na kolacji u p. Farbsteina, w sobotę rano był zaproszony do synagogi na Tlomackiem, gdzie powitał go prof. Schorr, wygłaszając przemówienie o znaczeniu Bialika dla kultury hebrajskiej. W synagodze Bialik odmówił Haftorę, przy czem ofiarował pewną sumę na cele dobroczynne. W sobotę wieczorem był obecny na kolacji u prof. Schorra a nazajutrz złożył wizytę posłowi Grynbaumowi. Wczoraj w poniedziałek nastąpiło w Filharmonii otwarcie czwartej konferencji krajowej Tarbutu w Polsce, połączonej z akademją ku czci Bialika. Porządek dzienny konferencji przewiduje: Zgajenie — dr. Klummel. Powitania Golus, język hebrajski i Palestyna — referat Ch. N. Bialika. Wtorek 9 rano. Wybory prezydium i komisji permanentnej. Referat posła Grynbauma: Sytuacja wychowania żydowskiego w Polsce. Referat dra Pinesa: Hebrajski związek światowy, jego cele i zadania. Wtorek 5 popoł. Sprawozdanie C. K. Tarbutu referuje M. Gordon. Wtorek godz. 8, wieczór. Uroczyste przedstawienie studjum dramatycznego. Środa. Dyskusja, wybór komisji, referat J. Eigesa: Przyszła praca Tarbutu Czwartek Referat Bialika: Książka hebrajska. Sprawozdanie komisji wybór nowego centralnego komitetu Tarbutu, zamknięcie konferencji. Konferencja będzie obradowała w Żydowskim Domu Akademickim, Namieśnikowska 7, Praga.

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy odbyła się w lokalu „Wiza” warszawskiego konferencja prasowa z Bialikiem. Zgodnie z życzeniem Bialika nie odbyło się żadne oficjalne powitanie. Bialik na wstępie zaznaczył, że przybył do Polski ażeby się rozmówić z tułaczami i działaczami. Pragnie widzieć i rozmawiać z Żydami. Może w toku rozmowy stanie mu się jasnym cel jego przybycia

do Polski. Sytuacja kultury żydowskiej jest ostatnio katastrofalna. Całą energję skupiło ostatnio żydostwo na odbudowie Palestyny, ale równocześnie zaniedbano wewnętrzną pracę kulturalną. Proces zniszczenia zagraża żydostwu. Asymilacja faktyczna wzmacnia się. Gdyby to była asymilacja ideowa, można by ją zwalczać, ale jest asymilacja jakoby naturalna. Brak nam następców i to tak w dziedzinie religji jak i w dziedzinie literatury i wiedzy. Żydostwo, które nie jest twórcze, jest zeschniętą gałęzią. Ze wszystkich skupisk żydowskich tylko dwa — Ameryka i Polska mogą coś zdziałać dla kultury żydowskiej. Chodzi o to, by te skupienia nie weszły i nie kroczyły po drodze, którą kroczyły skupienia żydowskie w Niemczech, Anglii i Francji w ciągu ostatnich 150 lat. Niebezpieczeństwo jest duże a symptomy są już widoczne. Chodzi o to, by nasi następcy uniknęli tej drogi. Jest rzeczą charakterystyczną, że to duchowe zniszczenie idzie ręką w rękę z rozwojem prądów społecznych i narodowych a więc socjalizmu i sjonizmu. O ile można zrozumieć asymilację ideową, to jednak straszliwa jest asymilacja mimowolna, doprowadza bowiem do wyschnięcia na zewnątrz. Razi mnie, mówi Bialik, zamieranie zainteresowania dla skarbów duchowych żydostwa. Pozostała tylko garstka ludzi interesujących się problemami żydowskimi, ludzie tworzących w języku hebrajskim, żydowskim lub innych językach. Myli się ten, kto sądzi, że Aguda stwarza dla ducha żydowskiego jakieś nowe wartości. To co tworzy Aguda jest wulgarną frazeologią, ale wewnątrz panuje tam pustka. Wszystkie dawne instytucje duchowe zostały zniszczone, nowych nie tworzy się. Powinno to zaniepokoić każdego z nas i napełnić nas bólem.

Wyrazem naszej jałowości kulturalnej jest zanik instytucji kulturalnych, a wszak historia jest właściwie tylko historią instytucji. Moi panowie, jeśli 16-to miljonowy „naród książki” przestał się nagle interesować sprawami kulturalnymi, to jest to jakaś ogólna choroba, jeśli Palestyna z 170 tysięczną ludnością żydowską jest dzisiaj nie tylko procentowo ale faktycznie większym odbiorcą książki hebrajskiej niż cały galut, to czas, by powstał legion ratunkowy wszystkich warstw społecznych pod hasłem: kultura narodu żydowskiego w niebezpieczeństwie. W takiej chwili powinny zniknąć wszystkie różnice mniejszej wagi; niechaj nam przykładem służy naczelny rabin Palestyny Kuk, który pomimo głębokiego przywiązania do tradycji, potrafi przebaczyć uchybienia w tej dziedzinie tym, którzy na innych odcinkach sprawy żydowskiej składają całe swe życie jako całopalenie.

decyzję o przeniesieniu jego na emeryturę.

Thomas oświadczył następnie, iż rząd dwukrotnie proponował Normanowi Bentwichowi wyższe stanowiska sędziowskie w służbie kolonialnej. Bentwich odmówił jednak przyjęcia jakiegokolwiek urzędu poza Palestyną. Naskutek stanowczego stanowiska Normana Bentwicha, rząd nie znalazł innego wyjścia jak przeniesienie go na emeryturę.

W tej chwili pos. Wedgwood zerwał się z miejsca w burzliwym głosie zapytał ministra Thomasa, czy Bentwich usunięty został dlatego, że jest Żydem.

Speaker nie dopuścił tego pytania, które pozostało bez odpowiedzi.

Z interpelacji zgłoszonej na temże posiedzeniu przez znanego anty-sjonistę Howarda Bury wynika, że Norman Bentwich został spensjonowany na 8 lat przed terminem ustawowym, co wymagało specjalnego uregulowania prawnego.

## Interpelacje palestyńskie

Londyn (ZAT) W odpowiedzi na interpelację przywódcy Niezależnej Partji Pracy p. Fenner Brockway minister kolonji Thomas oświadczył, że wkrótce parlament uzyska możliwość rozpatrzenia kwestji pożyczki dla rozwoju Palestyny w świetle ogólnej sytuacji finansowej.

Jeśli plan ten będzie przez parlament za-

## «NADESLANE»

ADWOKAT

**Dr. WILHELM MUNZER**

prowadzi kancelarię adwokacką

**Kraków. ul. Starowiślna 41.**

rok założenia 1912

SZKOŁA

**WPISY** PRZYSPOSOBIENIA HANDLOWEGO  
Roczne kursy handlowe  
1/2 „Kursy księgowości”  
Kursy stenografji

**„HERMES” J. Pilecha w Krakowie**

ulica Florjańska L. 39. II. piętro (front)

przyjmuje wpisy od 10-12 i 3-5. — Opłata Zł 20— miesięcznie. Książki bezpłatnie. Sobota wolna od nauki.

twierdzone wykonanie jego przekazane będzie dyrektorowi urzędu dla rozwoju Palestyny p. Frenchowi. Minister Thomas odmówił szczegółowych wyjaśnień w chwili obecnej.

W drugiej interpelacji pos. Fenner Brockway poruszył kwestję opieczętowanych skrzyń z bronią w kolonjach żydowskich. W odpowiedzi swej minister Thomas zaznaczył, iż sprawa ponownego zaopatrzenia kolonij żydowskich w opieczętowane skrzynie z bronią zdecydowana została w kwietniu 1930 r. W ciągu ub. miesiąca Arabowie prowadzili akcję protestacyjną przeciwko tej decyzji. Rząd palestyński bada obecnie sytuację w kraju, która wydaje się być spokojną.

## Nadzwyczajne posiedzenie Egzekutywy rewizjonistycznej

Berlin (ZAT) Na okres „wolnych świąt Sukoth” zwołano do Calais egzekutywę sjonistów rewizjonistów celem znalezienia kompromisu w sporach zasadniczych i taktycznych między obozami grupującymi się dokoła Żabotyńskiego z jednej strony i Grossmana z drugiej. Z różnych krajów wysuwane są daleko idące propozycje celem zachowania jedności organizacji sjonistycznej. Jak donoszą, przeważna część przywódców rewizjonistycznych skłonna jest się zgodzić na wniosek kompromisowy inż. Strickera, który umożliwi całkowicie samodzielną polityczną i praktyczną działalność palestyńską wszystkim rewizjonistom, z drugiej zaś strony istnieć będzie pewnego rodzaju rewizjonistyczna frakcja kongresowa, która będzie miała możność prowadzenia samodzielnej działalności w ramach światowej organizacji sjonistycznej oraz na kongresie sjonistycznym. Jak przypuszczają zwolennicy Żabotyńskiego całą swą uwagę skupią na pracy samodzielnej. Jeśli w Calais osiągnięty będzie kompromis jest możliwym, że światowa konferencja rewizjonistyczna odroczone będzie na czas późniejszy. Rewizjoniści poświęcają się natomiast obecnie pracy w Palestynie, w szczególności zaś w Londynie i Genewie.

## Teror, budzących się Madziarów

Budapeszt (ZAT) W przeddzień Jom-Kipur silną panikę wśród ludności żydowskiej Budapesztu spowodowały alarmujące pogłoski, że „budzący się Madziarowie” przygotowują napad na Żydów w nowej synagodze, znajdującej się na jednej z głównych ulic miasta. Obana międzynarodowy pociąg przed dwoma tygodniami się również zamachów na inne synagogi, gdyż od pewnego czasu organizacje antysemityczne wykazywały dość podejrzana ożywioną działalność. Rozsiewano nawet pogłoski, że „budzący się Madziarowie” zamierzają wysadzić w powietrze gmach nowej synagogi jako odwet za zamach „żydowskich” komunistów godniami.

Z powodu uporczywości pogłosek wszystkie synagogi budapeszteńskie i pomniejsze bóżnice były przez cały dzień Jom-Kipur strzeżone przez silne oddziały wojskowe. Patrole policyjne i wojskowe przez cały dzień krążyły po dzielnicach żydowskiej. Odebrało to antysemitom chęć urządzania jakichkolwiek występów. Dzień minął w całym mieście w zupełnym spokoju.

## Dr Weizmann zaproszony do Niemiec

Berlin (ZAT) Rada wykonawcza organizacji sjonistycznej w Niemczech postanowiła na swem ostatniem posiedzeniu zaprosić dr. Weizmanna do przybycia do Niemiec przed udaniem się z polecenia egzekutywy sjonistycznej do Afryki Południowej celem kierowania akcją Keren-Hajesodu.

## Dlaczego usunięto Bentwicha z Palestyny?

Londyn (ZAT) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Wedgwood interpelował ministra kolonji Thomasa co do tego, jakie pobudki skłoniły poprzedniego ministra kolonji lorda Passfielda do przedwczesnego przeniesienia na emeryturę tak zdolnego i zasłużonego urzędnika, jakim był szef departamentu sprawiedliwości i prokurator generalny w Palestynie p. Norman Bentwich.

Minister kolonji Thomas w odpowiedzi na interpelację stwierdził, że „szczególne stosunki polityczne i rasowe w Palestynie „utrudniały pozostawienie Normana Bentwicha na jego dotychczasowym urzędzie. Min. Thomas dodał, iż osobiste zdolności i charakter Bentwicha w najmniejszym stopniu nie wpłynęły na

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## ZGON NAJSTARSZEGO RABINA W POLSCE

W Równem zmarł w 80-tym roku życia rabin Meir Peczenik, który zaliczał się do najstarszych rabinów w Polsce. Zmarły był wujem cadyka z Bełza i pochodził ze znanej rodziny rabinów. W pogrzebie zmarłego wzięła udział cała ludność żydowska. Z powodu święta nie mogli przybyć rabin z miast okolicznych.

## WYCHRZCI TWORZĄ WLASNY ZWIĄZEK

Sytuacja wychrzciów jest szczególnie trudna. Z jednej strony zerwali oni z żydostwem, a koła żydowskie naogół odsuwają się od wychrzciów, z drugiej strony z trudem tylko dostają się do towarzyskich sfer chrześcijańskich. Charakterystycznym jest, że coraz częściej są śluby pomiędzy wychrzciami, rzadko natomiast odbywają się śluby między wychrzciami i chrześcijanami. Taka sytuacja wychrzciów spowodowała grono inteligentów, którzy porzucili żydostwo do zajęcia się stworzeniem organizacji czy też towarzyskiego klubu wychrzciów. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Warszawie, w mieszkaniu jednego z wychrzciów-advokatów zebranie inauguracyjne, na którym dyskutowano o projekcie stworzenia organizacji wychrzciów. Niektórzy z obecnych wskazywali, że organizacja pogłębi jeszcze przepaść między wychrzciami a chrześcijanami. Mimo to większością głosów postanowiono stworzyć związek, grupujący wszystkich wychrzciów. Związek ma nosić nazwę „Zrzeszenie chrześcijan pochodzenia żydowskiego”.

## ZWŁOKI ST. PRZYBYSZEWSKIEGO SPOCZĘŁY W MAUZOLEUM

W sobotę w Górze pod Inowrocławiem odbyła się uroczystość przeniesienia zwłok wielkiego pisarza Stanisława Przybyszewskiego do ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo grobu. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, delegacje organizacji literackich, społecznych, młodzież szkolna itd. Nagrobek przedstawia kolumnę w kształcie wysokości kolumny z piaskowca na cokole znajduje się plakieta z podobizną St. Przybyszewskiego i symbolicznym wieńcem laurowym.

## ULEN WYPŁACI ODSZKODOWANIE MIASTOM POLSKIM

Zatarg, jaki powstał między miastami Częstochową, Kielcami, Sosnowcem, Lublinem, Dąbrówą Górniczą i Piotrkowem z jednej strony, a przedsiębiorstwem amerykańskim Ulen and Co z drugiej na tle pretensyj miast polskich do wspomnianej firmy z tytułu wykonania szeregu robót budowlanych z udzielonych miastom przez tę firmę pożyczek, został ostatecznie zlikwidowany. Firma amerykańska ma wypłacić miastom odszkodowanie za pewne niedopatrzienia i niedokładności w wykonanych robotach.

## STADA WILKÓW ZWIASTUNAMI WCZESNEJ ZIMY

W ostatnich dniach na terenie Wilńszczyzny ukazywały się wilki, które zuchwale zbliżają się do siedzib ludzkich. Z faktu tego mieszkańcy okolicznych wsi wroczą ostrą i wczesną zimę. Zuchwałość zgłodniałych bestyj jest tak duża, że nie wahają się one napadać na stada, nie bacząc na obecność pastuchów. Tak naprz. onegdaj w pobliżu wsi Horonowce wilki udusiły prosiaka i 6 owiec. W okolicach wsi Nowosady wilki zagryzły psa i porwały kilka cieląt. Włościanie urządzają na szkodników obławy i wystawiają w nocy straż dla ochrony inwentarza.

## ECHA TRAGICZNEJ POMYLKI

Przed dwoma laty wielkie poruszenie wywołało w Wilnie zabójstwo kupca leśnego Rutszejna, który zginął od kuli wywiadowcy Turkowskiego, gdy

przechodził w nocy ulicą Słowackiego. Tragickiej nocy Turkowski, zauważywszy idącego szybko i nieznanego mu osobnika i przypuszczając, że ma przed sobą kolportera ulotek komunistycznych, wezwał go do zatrzymania się. Zagadnięty Rutszejn, podejrzewając z kolei, że zbliżający się do niego osobnik w cywilnym ubraniu jest bandyta, rzucił się do ucieczki. Gdy wywiadowca dopadł Rutszejna, ten począł bronić się łaską. W tym momencie Turkowski wystrzelił, raniąc śmiertelnie Rutszejna. W drodze do pogotowia ranny zmarł. Sąd okręgowy w Lublinie uniewinnił Turkowskiego, natomiast Sąd apelacyjny skazał go na rok twierdzy. Sprawa ta na skutek zaskarżenia wyroku do Sądu Najwyższego znalazła się onegdaj ponownie na wokandzie Sądu apelacyjnego. Tym razem Turkowski otrzymał karę 6 mies. twierdzy. Na rzecz żony Rutszejna zostało zasądzone powództwo w wysokości 500 złotych.

## SKAZANIE SZAJKI PODPALACZY

W sobotę późną nocą zapadł w sądzie okręgowym we Lwowie wyrok w procesie przeciwko ośmiu podpalaczom ukraińskim. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał hercia szajki podpalaczy Iwana Myhułę na 10 lat ciężkiego więzienia, Mikołaja Lewickiego na 8 lat, Ljubomira Lampikę na 3 lata. Dwaj ostatni: Mikołaj Kuchta i Aleksander Sokół zostali uwolnieni.

## 3 WAGONY Z ZAPALKAMI W PŁOMIENIACH PRZY KATASTROFIE KOLEJOWEJ

W niedzielę nad ranem wybuchł groźny pożar w pociągu towarowym na stacji Biskupiec pod Poznaniem. W złożonym z 60 wagonów pociągu zepsuły się z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny hamulce, wskutek czego nastąpiło gwałtowne zahamowanie i spierzenie się pierwszych wagonów, z których 12 wraz z parowozem uległo bardzo poważnemu uszkodzeniu. Jednocześnie wybuchł pożar, który ogarnął 4 wagony, w tem 3 naładowane zapalkami i lakierem. Pożar szerzył się z taką szybkością, że tylko z jednego wagonu udało się uratować towar. Przy gwałtownym hamowaniu uległ kontuzji hamulcowy pociągu Gajna z Poznania. Przy gaszeniu pożaru poparzeni zostali dwaj pracownicy kolejowi z Biskupiec i jeden z mieszkańców okolicznych. Tory na stacji Biskupiec były tak uszkodzone, iż przez kilkanaście godzin ruch na tej stacji odbywał się z przeszkodami.

## PIJANY SZOFER SAMOCHODU MIEJSKIEGO PRZEJECHAŁ ŻONĘ B. MINISTRA

Małżonka znakomitego pisarza b. ministra Żenon Przesmyckiego i kierowniczka szkoły p. Adela Hoene Przesmycka została przejechana w Warszawie, na ul. Świętokrzyskiej przez samochód, należący do magistratu warszawskiego. Stan p. Hoene Przesmyckiej jest bardzo ciężki z powodu komplikacji wewnętrznych, wywołanych złamaniem 6 żeber. Według zaświadczeń naocznych świadków wypadku, szofer samochodu miejskiego był pijany i jechał z nadmierną szybkością, nie dając sygnałów ostrzegawczych.

## STRASZNA ŚMIERĆ STARUSZKI NA ROGACH BYKA

W majątku Krywicz na Wileńszczyźnie zdarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padła 65-letnia służąca Marija Suwałko. W czasie, gdy Suwałko przechodziła przez podwórze majątku, została niespodzianie napadnięta przez byka. Staruszka widząc niebezpieczeństwo, chciała się cofnąć ku zabudowaniom, lecz było już za późno. Rozszalałe zwierzę dopadło uciekającą, porwało na rogi, rzuciło o ziemię i przebiło ją rogami. Z trudem zdołano odciągnąć byka od swej ofiary, dającą już tylko słabe oznaki życia. Wszelka pomoc okazana kobiecie zmasakrowanej przez byka okazała się bezskuteczną.

— „HECHALUC” urządzi w niedzielę, 4 bm., o godz. 8 wiecz. w lokalu „Merkaz” Krakowska 41, Wieczór śpiewu i recytacji wybranych utworów poezji hebr. i żyd. z udziałem p. Welnerowej i kol. E. Gol denberga z Warszawy.

## NORYZONIE POLITYCZNYM

### Cała opozycja nie bierze udziału we wyborach w Jugosławii

Dnia 8. listopada br. odbędą się, jak wiadomo, w Jugosławii wybory do parlamentu. Wszystkie partie opozycyjne, — wszystkie bez zastrzeżeń — wydały obecnie komunikat, w którym oświadczają, że ze względu na obecny kurs, który jako dalszy ciąg dyktatury nie daje żadnych gwarancji, że wybory będą naprawdę wyrazem woli ludowej, — nie wezmą udziału we wyborach. Komunikat ten podpisały partie serbsko-radykalna, partia demokratyczna i partia chłopów serbskich. Trzy te partie obejmują większość Serbów. Poza tym podpisały komunikat kroaacka partia chłopów, reprezentująca większość Kroatów, słoweńska partia ludowa reprezentująca większość Słoweńców, stronnictwo Pribicevicia, Muzułmanie z Bośni i Hercegowiny, oraz partia socjalna demokratyczna. Wszystkie te partie oświadczyły więc, że jak długo nie zostaną zniesione ustawy wyjątkowe dyktatury, jak długo istnieć będzie zakaz tworzenia partii politycznych na podstawach plemiennych i religijnych, jak długo nie zostanie uznana zasada nienuisualności sędziów, nie może być mowy o powrocie Jugosławii do demokracji. Zaznaczyć wreszcie należy, że w myśl nowej ordynacji wyborczej każda lista wyborcza musi być zaopatrzona w 80.000 podpisów wyborców, że głosowanie jest jawne, tj. ustne, i że posłowie nie będą korzystać z nietykalności poselskiej.

## Bourbonowie się pogodzili

Walka trwająca blisko sto lat między dwoma liniami dynastji hiszpańskiej Burbonów, zakończyła się onegdaj pokojem we Fontainebleau. Alfons XIII i Don Jaime, drugi pretendent ze strony Carlistów do tronu hiszpańskiego, podali sobie ręce do zgody. A zgoda ta tem łatwiej nastąpiła, ponieważ przedmiot sporu stracił niejako swą aktualność, tj. obie linje żyją obecnie na wygnaniu. A więc Don Alfons i Don Jaime zawarli ze sobą pokój i postanowili nawiązać ze sobą „stosunki przyjaźni braterskiej, by razem pracować dla dobra Hiszpanji”. A to dobro Hiszpanji, zdaniem ich polega na tem, by zdobyć koronę Hiszpanji. Żadna ze stron nie zrezygnowała atoli ze swych praw do tronu hiszpańskiego, t. zn., że pokój zawarty jest tylko na okres trwania republiki hiszpańskiej. Prawdopodobnie jednak lud hiszpański o to się postara, by ten pokój był wieczny...

Koncert płyt gramofonowych, wybranych przez radjoduchaczy, którzy życzenia swoje telefonem lub kartką korespondencyjną zechcą przesyłać do władomości Radjostacji. Koncert ten pod nazwą „Godzina życzeń” odbywać się będzie każdą środę, o godz. 5.45.

## ŻYĆIE KULTURALNE KRAKOWA.

Z inicjatywy Rady Programowej Rozgłośni krakowskiej, począwszy od połowy października br., odczennie wieczorem w pierwszy koncertowy nadawane będą 5-cio minutowe aktualne komunikaty pt. „Życie kulturalne Krakowa”. Komunikaty te informować mają słuchaczy w sposób jaknajwiększy o działalności naukowych i kulturalnych instytucji i stowarzyszeń, o zebraniach, odczytach itp. Liczne instytucji i stowarzyszeń dla których dział ten jest otwarty przekracza cyfrę 25.

## KADEN BANDROWSKI KIEROWNIKIEM LITERACKIM POLSKIEGO RADJA

W kierownictwie Polskiego Radja w Warszawie zaoferował się na szereg zmian. P. Maksymilian Weronicz, dotychczasowy kierownik działu literackiego Polskiego Radja zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska i ustępuje w najbliższym czasie. Kierownictwo literackie objąć ma znany pisarz p. Juliusz Kaden Bandrowski, którego uważano niedawno za najpoważniejszego kandydata na dyrektora teatrów miejskich w Warszawie.

# RADIO

WTOREK, 29 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11.40 Przegl. prasy, 11.58 Sygnał, Hejnał, 12.10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 14.50 Kom. gosp. 15.25 „Nowy VI. tom „Pism” J. Piłsudskiego” — por. Mahnowski, 15.45 „Konwersacja w o-błokach” (chwilka lotn) — Z. Kawecki, 16.15 Gramofon, 16.45 Dla żegluga, 16.50 „Jak rachują pierwotne ludy?” — prof. Dr. Wilkosz, 17.15 Gramof., 17.35 „O Bessarabji” Dr. Załuski, 18 Koncert (arje, pieśni), 19 Rozmait. komu. 19.25 Gramof. 19.40 „Współcz. Grecja” — Dr. Bulas, 19.55 Kom. meteor. dziennik pras. kom. sport. 20.15 Koncert, śpiew. (Massenet, Korngold, Czajkowski, — trz. arje), kwadr. liter. „Na ulicy” K. Hamana, 22 Feljet

„Gdy zapadnie mrok”, 22.15 Dziennik pras. komu. 22.35 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11.40—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści, 19.15 Rozmait. 19.30 „Piękna Śląska”, 19.55—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11.58—15.10 p. Kraków, 15.10 Dla dzieci, 15.25—19.25 p. Kraków, 19.25 !!! 19.40 Gramof., 19.55—24 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 17.05. 19.45 Muz. 21 Kabaret Rzym (441,2) 17.30. 21 Muzyka.

Wiedeń (516,4) 11.30, 19.35, 20.35, 22 Muz. Budapeszt (550,5) 12. 17.30, 18.45 Muz. 19.30 Opera Sztokholm (435,4) 17, 20, 22 Muzyka

## GODZINA ŻYCZEŃ

Uwzględniając życzenia wielu słuchaczy Rozgłośni krakowskiej wprowadzi w najbliższym czasie

# JUŻ „WIECZNI GŁUPCY“

w kinoteatrze dźwiękowym  
„SWIATOWID“

UWAGA: W kinie „Swiatowid“  
(dawne „Nowości“) Starowiślna 21

## ZE SPORTU

### Sytuacja na froncie ligowym

(hl.) Wisła nie ma szczęścia do Lechji. Przegrała z nią w Krakowie 1:2, przegrała także rewanż we Lwowie 0:2. Nie wolno lekceważyć beniaminka. Zacięta musiała być jego obrona, skoro zzerwoni nie zdołali zdobyć ani jednej bramki. Inna rzecz, że od czasu klęski z Cracovią znać u Wisły załamanie się psychiczne, które oczywiście pociągnęło za sobą i niedyspozycję fizyczną. Najwyższy czas ocknąć się — inaczej możliwe jeszcze mistrzostwo będzie nieodwołalnie stracone.

Także Garbarnia przegrała w Łodzi z LKSem, który ostatnio jest w doskonałej kondycji i bije wszystkich konkurentów. Łodzianie spóźnili się nie co ze swą ofensywą. Mimo klęsk prowadzą obaj liderzy krakowskiej kandydatury nadal w tabeli.

Warta oddała na początku sezonu kilka punktów zanim odmłodziła i ustaliła swój skład. Odtąd kroczy naprzód i mając najmniejszą ilość gier (16), a tylko o 1 punkt mniej od liderów, jest faktycznie najpoważniejszym kandydatem do tronu. — Nieczynna Legja zeszła na piątą pozycję.

Pogoń była o krok od pierwszego miejsca. Remis z Cracovią zrównał mocno jej szanse z prowadzącymi LKS znowu wyprzedził Ruch, a Polonia i Cracovia stoją w tyle. Czarni zwycięstwem swym nad Warszawianką wysunęli się chwilowo ze strefy niebezpiecznej. Lechja jednakowoż mimo wielkiego sukcesu nie zdołała się uratować z przepaści ostatniego miejsca.

#### POGOŃ—CRACOVIA 1:1 (1:1)

Faworytem tego spotkania była bezspornie Pogoń. Atoli 1-sza połowa gry zaznaczyła tak nie spodziewanie żywą i skuteczną grę białoczerwonych, że po zdobyciu 1-szej bramki piękna kombinacja główkowa Piątkiewicz-Mitusiński zdawało się, iż nareszcie (choć bez Sperlinga, a za to z Kubickim) minął kryzys. Lecz sukces ten trwał 2 minuty, bo z winy linii defenzywnej lekkomyślnie dopuszczono zaraz do wyrównania Kossoka. I odtąd przewagę w polu ma Pogoń, która góruje nad gospodarzami na punkcie zasadniczych podstaw footballu. Choć lewa strona Cracovii jest do rzecznego ma świetny Albański sporo roboty, a Malczyk więcej szczęścia, niż umiejętności. Pod koniec naciskała gospodarze bez efektu. W Pogoń wybił się Kuchar. Niechociol i Fichtel Kossok grał z nonszalancją. W Cracovii dobrze Mysiak, Kubiński, Chruściński i Piątkiewicz. — Widzów około 4000.

#### ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETEK POLSKICH

Team kobiety lekkoatletyczny Polski zwyciężył poraz drugi ubiegłej soboty w Pradze reprezentację kobiet Czechosłowacji mimo osłabionego składu (brak Konopackiej i Kwaśniewskiej, oraz Wasiliewiczówny, która w międzyczasie przyjęła obywatelstwo amerykańskie) i kiepskich warunków atmosferycznych.

Nasze zawodniczki zajęły następujące miejsca: 80 mtr. z płotk. 2) Schabińska 12,9 s — 60 mtr. 2) Breuerówna 8,1 s, 3) Sikorzanka. — dysk 1) Weissówna 35,19, 2) Bersonówna 33,18, — skok wwyż 2) Janowska 145 cm, — 100 m 1) Manteuffelówna 12,6 s, 3) Breuerówna, — oszczep 1) Jasieńska 33,11 3) Weissówna, — skok w dal 2) Sikorzanka 5 m, 3) Breuerówna 4,86, — 200 m 1) Manteuffelówna 26,4, 3) Orłowska, — kula 1) Jasieńska 10,96, 2) Lewinówna 10,6, — 800 mtr. 2) Szusówna 2,35 m. — sztafeta 4x100 mtr. 1) Polska 52,6 s.

— olo —

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE, urządzone przez Makkabi na boisku Wisły z okazji meczu Ku-socinski-Virtanen, miały przebieg następujący: 200 m pań 1) Felińska (M), 2) Niedrygasówna, 3) Górkowska (Legja). — 60 m pań 1) Metzendorfówna, 2) Glassnerówna (Mak) 3) Gędziorowska (Cracovia). — 60 m panów 1) Balcer II (Wisła), 2) Hetper II (Crac.), 3) Korn (Mak). — 2000 m panów 1) Garnarz (Pogoń Lwów), 2) Lorenz (Crac) — 100 m panów 1) Balcer II, 2) Hetper II. 3) Korn — Skok w dal pań 1) Szeleznikówna (L), 2) Niedrygasówna, 3) Metzendorfówna.

ZWIERZYŃCIECKI KS obchodził przed kilku dniami 10-lecie swego istnienia.

CRACOVIA REZ. zwyciężyła KS Podgórze w rewanżu 2:1. Wobec tego trzecie spotkanie zdecydowało o zdobyciu tytułu mistrza KZOPNU.

BOBIŃSKI (LKS) zdobył w rzucie oszczepem o-huracz nowy rekord polski — 91 mtr.

KLUMBERG, znakomity długoletni trener lekkoatletyczny PZLA, opuścił już Polskę, wracając do swej ojczyzny Estonii.

STOLAROW M. pokonał także Landry'ego we wspaniałym stylu 6:4, 8:6, 6:1. Szóstą zatem rakieta Francji zwyciężona została przez obu czołowych tenisistów polskich.

HAKOAH (ŁÓDŹ) bawił w Warszawie, przegrywając do Makkabi 0:1 i Legji 0:3.

## Prez. L. GRODZICKA

oficer Akademii francuskiej, powrócił i przyjmuje dalsze wpisy lekcji gry na fortepianie od początków do estrady. Kraków, ul. Kanonicza 19, tel. 148-88. Urząd popisy

RUDAWSKI wygrał motocyklowe mistrzostwa Lwowa

BIEG MARATONSKI O MISTRZOSTWO POLSKI, urządzony w Bydgoszczy wygrał Bartkowiak (Sokół Poznań) w czasie 2:57,46 godz., lepszym od dotychczasowego rekordu śp. Freyera I, 2) Freyer II (Cracovia) 3:7,18 godz. 3) Sadala (Łódź), 4) Filc i 5) Buczyński (Polonia Warszawa). Startowało 16-tu zawodników.

FINAL LEKKOATLETYCZNYCH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI w Poznaniu między AZS-em (Warszawa) a Wartą (Poznań) miał słały przebieg z powodu zimna i niekorzystnej aury. Przy stanie 224:220 dla Warty zawody zostały przerwane (nieukończenie konkurencji skoku o tyczce z powodu zmroku, oraz protestu AZSu na skutek dyskwalifikacji jej sztafety w biegu 3x1000 mtr. Organizacja kiepska. Bohaterem dnia był Bi-niowski (Warta).

MISTRZOSTWO POLSKI KOSZYKOWKI ŻEN-SKIEJ zdobyła drużyna AZSu (Warszawa), bijąc we finale IKP z Łodzi 15:8 pkt.

POLSKA EKIPA HIPPICZNA zdobyła wielkie sukcesy na konkursach w Tallinie (Estonja). Odznaczyli się Starnawski, Królikiewicz i Trenkwald.

O WEJŚCIE DO LIGI Naprzód (Łódź) — Radomskie KS 3:2, WKS 32 pp. — WKS 1 pp Leg. (Wilno) 2:1, WKS 22 pp (Siedlice) — Rewara (Stanisławów) 6:1, LTSG (Łódź) — Gryf (Toruń) 2:1, Legja (Poznań) — Skra (Warszawa) 2:1.

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE: Wiedeń. Admira — Austria 4:2, Rapid — Slovan 10:0! Nicholson — Wacker 3:1, Vienna — BAC 2:2. FAC — Hakoah 1:0, WAC — SPORTKLUB 3:1. — Budapest. Ujpesti — Hungaria 5:0! FTC — Bocsikay 6:1! Klapcs — Vasas 5:0! Attila — III Ker 1:0. — Oslo. Norwegja — Szwejsja 2:1. — Hannover. Niemcy — Danja 4:2.

LOTWA — ESTONJA mecz międzypaństwowy piłkarski w Rydze wygrała Lotwa 2:1. Sędziował bardzo dobrze ku zadowoleniu obu stron Dr. Lustgarten z Krakowa.

TENNISISTKA PAYOT (Szwajcaria) zdobyła 3 tytuły mistrzowskie Szwajcarii, a to w singlu pań, dublu pań i grze mieszanej. Singel panów wygrał Włoch de Stefani.

ANGIELSKI KOMITET OLIMPIJSKI postawił wniosek o odroczenie X. Olimpiady w Los Angeles z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej na całym świecie.

PNA WOJSTERHOLME (Anglia) poprawiła rekord światowy w pływaniu na 500 m w czasie 8:23,8 min.

CHIRON (na Bugattim) wygrał nagrodę Massaryka w międzynarodowym wyścigu samochodowym na trasie około 500 km. koło Berna Mor., ustanawiając rekord tej trasy.

## HENRI DUVERNOIS.

### Tam i z powrotem

(Przekład T. Seidenowej).

I.

To będzie jutro...

Będzie w gazetach: „Dowiedziemy się o śmierci w wieku lat 42, pana Bernarda Denoinville, bankiera, oficera Legji honorowej, który zmarł w swym mieszkaniu, bulwar Malesherbes na skutek poważnej operacji. Pogrzeb nastąpi jutro, w piątek o 12. w południe z kościoła świętego Franciszka de Sales. Przedwczasy zgon pana Bernarda Denoinville, wiceprezidenta Przyjaciół Muzeów Prowansji, członka komitetu „Stuk Zjednoczonych“, wywołał żal powszechny“.

Saucona weselość mego przyjaciela Fouquiera, słynnego chirurga, nie nadaje się do tego, aby mnie uspokoić. Znam go od trzydziestu lat, widziałem go zawsze poważnym. Tęcza nagle okazuje się bardzo jowialnym, aby mi zapowiedzieć mającą być wycieczkę do domu zdrowia.

Słuchaj, mój stary, zgadzam się w zupełności z waszym lekarzem domowym Z drugiej zaś strony koledzy Balli i Genouilloux dzielą moje zdanie. Trzeba bym Ci udzielił gościnny u siebie. Czekał wcześniej, tym lepiej. Nie mówię, że operacja jest konieczna, ale chciałbym Cię mieć pod ręką. Rozumiesz? Nie pragnę Ci wcale dodawać odwagi. Chodzi tu o pewien drobny zabieg, o którym nie wiemy nawet jeszcze, czy go wykonamy. U mnie wypoczynisz wspaniale. Będiesz miał pokój z widokiem na... Ci że niechcicie wrócić

do domu. Chcesz się założyć? O dobrą kolację, zgo-da? Zresztą poco cierpieć, kiedy można być wy-bawionym w okamgnieniu. Trzy tygodnie rekon-walescencji, dwa tygodnie na południu i możesz dalej robić z siebie warjata. Ile Ci się tylko spodo-ba! Dałem już wskazówki Twojej żonie. Dieta i prze-czyszczanie. A o ósmej rano w drogę. Nie, nie w Twojem aucie. Trzeba woza, w którym mógłbyś leżeć spokojnie. Nie rób takiej młyny, mój drogi!

Nie masz zaufania do Twojego starego Lucjana? Przysięgam Ci, że to bagatela. Ni mniej, ni więcej tylko bagatela...

W jego spojrzeniu ten odcień litości... Zrozumiałem. Ciekawe: wszystkie studia ukończyłem z nim razem. Kiedyś byli młodymi studentami, adoro-wałem zwycięsko wszystkie jego kochanki. Straciłem go następnie trochę z oczu: ożenił się z ko-bietą przydka. Odnajduję go dojrzałym, jest trochę za tłusty i za chudy z całą niezgrabnością swej ułodości, powolnością pojmowania wszystkiego, co nie wchodzi w zakres jego zawodu, ze swym nęciwym melancholijnym „a la św. Wincenty z Pau-li“. Nigdy dotychczas nie zwróciłem uwagi na je-go rękę. Oglądam je teraz, le ręce, od których wy-czekuję wyswobodzenia lub śmierci. Są ogromne, niekształtne, wilgotne. Ludzie wychwalają jego ou-downa zręczność. Czy to możliwe z temi rękami?..

Zwyczajnie pozbywam się wszystkich rzeczy nie-przyjemnych zapomocą mego faktołum Heliarda. Jakaś pańszczyzna, jakaś niemila sprawa, Heliard robi wszystko. Gdybym tak mógł wydelegować go jeszcze tym razem Heliard na stole operacyjnym. Zgodziłby się napewno, jest mi najzupełniej odda-ny. Nie potrafiliby nigdzie znaleźć posady. Ras w tygodniu — nie ma dnia specjalnego — Heliard

upija się tą małą istotą, przedstawiającą obraz spokojnego biurokraty, ze swym binoklem i ubra-niem kontekstynnym pozeraja, dwie namilności: pragnienie służenia mi i alkohol. Kiedy przychodzi do biura z iwarzą rozjaśnioną idyotycznym uśmie-chem, nie nalegam. Mówię: „Heliard, wracaj do do-mu“. Odwraca się, znika i wraca nazajutrz pełen wyrzutów sumienia. Wołam moją żonę: „Aliejo!“

Gdybym nie był całkowicie uświadomiony, o brak szminki w obliczu mojej żony wystarczałoby, aby mnie upewnić. Żyje jeszcze, ale ona przybyła, mi-mo swego niepokoju, mimo swej czułości autory-tetu wdowy, mającej zbyt wiele spraw do załatwie-nia, aby móc się oddawać swemu bólowi.

„Dzień dobry, wdowo Denoinville“.

„Jakiś ty głupi!“

A więc jutro pakuję manetki“.

„Tak, będą Cię tam mogli lepiej badać. Jak się czujesz?“

„Marnie“.

„Mój najdroższy!“

Jest ładniejszą niż w okresie naszych zaręczyn. Rzeczywiście, dlaczego nie kochałem jej nigdy? Brakowało mi czasu. W podróży posługującej zostali-smy wezwani z powrotem po dwóch dniach telegra-fiem, który nas zawiadamiał o nagłej śmierci te-ścia. Trzeba było objąć bank, zajęć się spadkiem, słowem wejść już całkowicie w normalny wir ży-cia. A teraz podczas tego miesiąca, kiedy jestem znowu do łóżka boleści, to może pierwszy przy-atanek. Teraz dopiero poznałem Alicję. Jest to pierwszorzędną pielęgniarzką: ma duży zmysł porządku, wiele zimnej krwi.

(Ciąg dalszy na tytuł).

# Wpisy do Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie

na kursa dzieci, uczenic, pań i panów odbędą się dziś i jutro w lokalu ZTG.

1044

ul. Skawińska 2, od 8—9 wieczór.

Adwokat

## Dr. Zygmunt Torbe

prowadzi kancelarię adwokacką  
W BRZESKU 1062x

## KRONIKA

Wrzesień

29

Wtorek

18 Tiszri 5692

Wschód  
słońca  
5 m. 33

Zachód  
słońca  
17 m. 22

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **DZIŚ ZBIÓRKA NA RZECZ ZAKŁADU SIERÓT ŻYD. PRZY UL. DIETLA 64.** Dziś każdy z nas złoży chętnie datkę na tę tak popularną instytucję, dającą przytułek i wychowanie tyłu żydowskim sierotom. Zakład sierót przy ul. Dietla 64 boryka się obecnie z dużymi trudnościami, toteż pomoc społeczeństwa jest tem bardziej konieczna!

— **DATKI DLA BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE** przyjmuje Główna Kasa Miejska (Ratusz I. p.) bezpośrednio, wzgl. za pośrednictwem PKO. czek Nr. 405.650, konto: „Miejski Komitet dla spraw bezrobocia — Kraków”.

— **ZJAZD SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.** W niedzielę obradował w Krakowie zarząd gł. polskiego Związku sędziów i prokuratorów. Na zjazd przybyło około 50 delegatów ze wszystkich stron Rzplitej. Obrady były poufne i dotyczyły się w wielkiej sali Sądu Apelacyjnego przy ul. Grodzkiej.

— **DRUGI GMACH WYŻSZEGO STUDIUM HANDLOWEGO.** We czwartek dnia 8 października odbędzie się o godz. 11-tej przedpoł. uroczystość poświęcenia drugiego gmachu Wyższego Studium Handlowego w Krakowie przy ul. Sieńkiewicza 13 (naprzeciwko obecnego gmachu). Po poświęceniu odbędzie się w auli WSH. inauguracja roku akademickiego 1931/32, połączona z rozpoczęciem cyklu powszechnych wykładów WSH. Pt. „Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej”. Wstępny wykład z tego cyklu wygłosi dyrektor WSH. prof. dr. Bolland n. t. „Możliwości działalności akademickich uczelni gospodarczych dla poprawy sytuacji gospodarczej”. Cykl obejmie wykłady szeregu profesorów U. J. na aktualne tematy gospodarcze. Wykłady te odbywać się będą od 13 października do 5 grudnia 3 razy w tygodniu w gmachu WSH. o godz. 18-tej.

— **„PRZESILENIE ŚWIATOWE A ORGANIZACJA POKOJU”.** Dzisiaj we wtorek o godz. 6-tej wieczorem staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie wygłosi odczyt prof. uniwersyteckiego w Paryżu Bertranda Nogaro, deputowany, b. minister skarbu i b. min. oświaty. Odczyt odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wstęp wolny dla wszystkich. P. Nogaro przyjechał do Krakowa wraz z wycieczką stowarzyszenia „Les aimés” w Paryżu. W wycieczce bierze udział 15 osób, między innymi b. prezydent Meksyku, a obecny prof. prawa międzynarodowego w Sorbonie, de lat Barra.

— **„NAPRZÓD” ZASEKWESTROWAŁ DOM SKARBOWI PAŃSTWA.** Jak donosi niedzielny „Naprzód”, wydawnictwo tego pisma celem wyegzekwowania od skarbu państwa przysługującej sądownie „Naprzodowi” sumy odszkodowania za szkody, połączone z uchylonami prawomocnie przez sąd konfiskatami, wniosło do sądu podanie o wprowadzenie zarządu przymusowego do kamienicy czynszowej przy aleji Mickiewicza 1. 13, stanowiącej własność państwa. Sąd przyznał „Naprzodowi” zarząd przymusowy uchwałą L. IX. E. 10385/31, w następstwie czego ma zarządca sądowy inkasować czynsze od lokatorów dopóty, dopóki z nich nie spłaci „Naprzodowi” należnej mu od państwa kwoty odszkodowania, wraz z kosztami.

## Wody w dalszym ciągu opadają

Na wszystkich dopływach Wisły i na Wiśle powyżej Krakowa stan wody w ciągu dnia wczorajszego wybitnie się obniżył.

Stan wody na wodowskaziu w Krakowie wynosił w poniedziałek o godz. 8-mej rano wys. 252 cm. tj. 477 cm. powyżej stanu normalnego, czyli po kulminacji dnia wczorajszego obniżył się o 65 cm.

Sola w Żywcu opadła o 17 cm poniżej punktu kulminacyjnego. Stan wody na wodowskaziu w Żywcu wykazuje 33 cm. ponad stan normalny.

Dunajec w N. Sączu opadł od wczoraj o dalszych 55 cm. i poziom jego wód znajduje się o 125 cm. niżej stanu kulminacyjnego. Stan Dunajca na wodowskaziu w N. Sączu wykazuje 230 cm., czyli 115 cm. ponad stan normalny.

Wisła w Szczucinie obniżyła się po kulminacji o 20 cm. Poziom jej na wodowskaziu wynosi 498 cm.

W Ujściu Solnem pod Bochnią Wisła w km. 139 groziła przerwaniem wału na długości 700 m,

lecz niebezpieczeństwo przerwania minęło.

Jak obliczają dyrekcje robót publicznych w województwach krakowskim i śląskim, oszacowanie strat wyrządzonych przez wylew Wisły i jej dopływy w urządzeniach komunikacyjnych przekracza sumę 2 milj. zł. Cyfra ta jednak nie obejmuje szkód poniesionych przez osoby prywatne, wskutek zniszczenia domów i zbiorów.

Z powodu grożącej klęski powodzi odbyło się w dniu 25 bm. nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Krakowskiego przy współudziale delegatów Województwa, na którym uchwalono wezwać Oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża zagrożonych powodzią miejscowości do bezzwłocznego sformułowania druzyn ratowniczych, oddać do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Powodziowego 3 punkty sanitarno-odżywcze, oraz wyasygnować 3.000 zł na cele zakupna środków spożywczych, a głównie mleka dla dzieci włościan dotkniętych powodzią.

## OZIEN POLITYCZNY

### Uregulowanie stosunków granicznych między Polską a Czechosłowacją

W wyniku konferencji polsko-czechosłowackiej, nastąpiło w Gdyni w tych dniach podpisanie czterech umów: 1) statutu granicznego, regulującego stosunki prawne, gospodarcze i komunikacyjne na granicy polsko-czechosłowackiej, 2) umowy o drodze pieniężnej (na podstawie której zostanie odbudowana droga, prowadząca w Pieninach po czechosłowackiej stronie Dunajca, przewoźnicy polscy zaś otrzymają możliwość wozienia łodzi po tej drodze, a wieś Szonowce specjalne ułatwienia w przekraczaniu granicy), 3) umowy o żegiestowie (przewidującej ułatwienie dla kuracjuszy żegiestowskich w przekraczaniu tak zw. Łopaty czechosłowackiej nad Popradem przy przejściu na Łopate polską, gdzie przewidziana jest rozbudowa uzdrowiska), oraz 4) umowy o spławie na Popradzie i Dunajcu (przynajmniej ulgi dla spławu drzewa czechosłowackiego na tych rzekach aż do Marcinkowic pod Nowym Sączem).

Podpisanie powyższych umów, mających doniosłe znaczenie dla ostatecznego uregulowania stosunków na granicy polsko-czechosłowackiej, dokonał ze strony Czechosłowacji: b. minister robót publicznych, inż. Wacław Roubík, ze strony polskiej prof. Walery Goetel, oraz nac. wydz. w ministerstwie robót publicznych, inż. A. Konopka.

Podpisanie umów międzynarodowych nastąpiło w Gdyni po raz pierwszy i jest wyrazem wzrastającego pod każdym względem znaczenia tego miasta.

### SENAT ROZPOCZYNA PRACĘ 12 PAŹDZIERNIKA

Pierwsze posiedzenie Senatu zwołane ma być przez marszałka Raczkiewicza na 12-go października. Do tego czasu Sejm zdąży już załatwić niektóre projekty ustaw.

## TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i czwartek powtórzenie komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”. W sobotę, na uroczyste rozpoczęcie sezonu, jedyny utwór Juliusza Słowackiego „Mindowe”, który grany był dotąd tylko w Starym Teatrze i to przed przeszło 60-ciu laty. Układ sceniczny, w którym ukaże się „Mindowe” w Krakowie, wydobyla na plan pierwszy sceny związane z historycznym konfliktem Litwy i Krzyżaków „Premjera” Słowackiego, w teatrze jego imieniem nazywanym, wywoła niewątpliwie, jak zawsze w Krakowie, żywy odzew wśród sfer kulturalnych.

— **PREMJERA „TOSCI” Z WYSTĘPEM GOŚCINNYM IGNACEGO DYGASA** w środę 30 bm. występuje opera krakowska z premjerą „Tosca” Pucciniego. Niewątpliwą sensacją stanowić będzie gościna znakomitego tenora opery warszawskiej, p. Ignacego Dygasa w partii Cavaradossiego.

— **NIEBYWALE TLUMY W „BAGATELI”** R. wja „Fuks wygrywa” osiągnęła dawno nie-

— **SPĘD BYDLA.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie: buhaji 233, wołów 145, krów 154, jałówek 225, cieląt 768, owiec 1, nierogacizny 959, razem 2485 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 139 zwierząt. Ogółem 2.624 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 2515 sztuk, na konsumpcję innych gmin 86 sztuk, pozostało niesprzedanych 23 sztuk. Przebieg handlowy: Spęd średni, popyt ożywiony. Ceny bydła i trzody na poziomie ubiegłego tygodnia. Ceny cieląt nieco zmniejszały.

— **PO SPRZECZCE Z ŻONĄ — OBLAŁ SIĘ NAFTĄ I PODPALIŁ.** Onegdajszej nocy zawezwano po gotowie ratunkowe do Kobierny, gdzie Jan Koniaczny (lat 50) muzykant, po sprzeczce z żoną swą oblał się naftą i podpalił. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala w Krakowie.

— **NIEZNANA SAMOBÓJCZYNI.** Wczoraj rano zawezwano pogotowie do domu w Ryńku gł. 14, gdzie na schodach wypila kobieta nieznanego nazwiska, w celach samobójczych większą ilość kwasu karbolowego. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

— **FLASZKA W GŁOWĘ.** W mieszkaniu Teofili Stozkowej, przy ulicy Sobieskiego 16 pomiędzy Jurkiem Leopoldem parkieciarzem, zam. Chocimska 1. 8, a Henrykiem Kowalczykiem — powstała kłótnia na tle osobistych porachunków, — w czasie której Jurek uderzył Kowalczyka faszka w czoło, zadając mu ranę tłuczoną — Kowalczyk udał się na stację Pogotowia Ratunkowego celem zaopatrzenia.

— **DAL SIĘ NABIC.** Młok Ludwik, zam. w Litowicach, powiat Nowy Targ kupił na ulicy Basztowej od nieznanego dwóch osobników pierścioneń męski, rzekomo złoty za 140 zł., który, jak się później okazało, był z malawartościowego metalu.

— **KRADZIEŻ BIŻUTERJI.** Do mieszkania Janiny Kochowej, przy ul. Kopernika 36, włamali się onegdaj nieznani sprawcy i skradli biżuterję, wartości 300 złotych.

— **PIEPRZYK ZA KRATA.** Antoni Pieprzyk odczuwał bardzo brak zegarka. A że pożukusa była wielka — wyciągnął go z kieszeni Wojciecha Tataruchy, idącego ul. Lubicz. Nie miał jednak szczęścia gdyż zegarek wrócił do właściciela, a Pieprzyk — za kratki.

—oś—

### ZMARLI W KRAKOWIE

Funtowa Frymeta 1. 61 (z Częstochowy) Krieger Sam Pinkas 1. 71, Preiss Ernestyna 1. 78.

—oś—

### NA „GAJ IMIENIA BŁP. INŻ. B. ZIMMERMANN” ZŁOŻYLI:

Firma B. Ratz 5 drzewek	zł. 67.50
Dr. G. A. Terlo 2 drzewka	„ 27.—
Inż. B. Zlatkes, 1 drzewko	„ 13.50
M. Grajcar, 1 drzewko	„ 13.50

—oś—

Już za drobną kwotę kilkunastu groszy można nabyć Hanzaplast doraźny opatrunek leukoplastowy, w każdej aptece i drogerji w różnych opakowaniach.

Wane w Krakowie powodzenie. Na ostatnich przedstawieniach widowiska „Bagateli” była przepiękna. Wobec rekordowego powodzenia rewia „Fuks” wygrywa grana będzie jeszcze tylko dwa dni, tj. dziś we wtorek i jutro w środę o godz. 7 i 9 wiecz. Kasa teatru sprzedaje bilety od godz. 10—2 popoł. i od 4—930 wiecz.

— **ARNOLD FOELDES**, jeden z najświetniejszych czołowych doby współczesnej, którego zwrotna technika a przytem śpiewny ton działa na słuchaczy wprost podniecająco, wystąpi w niedzielę 4 października br. w Starym Teatrze.

#### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

##### TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek o 8 wiecz.: „Powrót do grzechu”.

Środa o 8 wiecz.: „Tosca” (gość. wyst. pp. Ignacy Dygasa, M. Bieleckiej, St. Romanowskiego i A. Mazanka).

##### TEATR REWJI „BAGATELA”

Wtorek o 7 i 9 wiecz.: „Fuks wygrywa”.

Środa o 7 i 9 wiecz.: „Fuks wygrywa”.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „X — 27” (Marlena Dietrich)

CORSO: „Moje słoneczko”.

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Papo, ja chcę hrabiego” (H. Liedtke).

SZTUKA: „Świat w 1980 roku” (Malżeństwa przyszłości)

ŚWIATOWID: „Światła i cienie macierzyństwa”.

UCIECHA: „Levy i Spółka”.

WANDA: „Sekretarka osobista”.



#### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 9. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 10.50.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem nastroju ospałego. Większość papierów w zupełnym zaniedbaniu. Poszukiwano akcje Banku Polskiego w placu 110 i Chybie po kursie 14, bez obrotów. Do transakcji doszło jedynie z papierów przemysłowych Zieleniewskim po kursie niezmiennym przy nieco większych obrotach. Ruch ospały.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja w dalszym ciągu niewyjaśniona. Szylingi austriackie słabiej bez popytu. Funt szterling utrzymywał się na poziomie 35.50—35.75 przy zupełnym prawie braku obrotów. Usposobienie dla dolara spokojne przy dostatecznej ilości materiału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93 do 8.95. Czeki bankowo 8.91—8.93.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 9. PAT. Akcje: Bank Polski 112 i pół, Haberbusch 65 i pół. Pożyczki: 4-proc. serijna 89, 5-proc. konwersyjna 43 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 50. 52, 51. 8-proc. Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolar 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.10, 124.41, 123.79, Gdańska 173.90, 174.33, 173.47, Londyn 43.75, 43.25, 43.45, 43.15, Nowy Jork 8.025, 8.945, 8.905, Nowy Jork telegr. 8.929, 8.949, 8.909, Paryż 35.20, 35.29, 35.11, Praga 26.44, 26.50, 26.38, Szwajcaria 174.69, 175.12, 174.26, Berlin 211.90.

#### GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 9. 1931. Żyto 21—21 i pół, pszenica 19 i trzy czw. do 20 i trzy czw., jęczmień A 64—66 kg. 19—20, jęczmień B 68 kg. 20 i pół do 21 i pół, mąka żytnia 32 i pół do 33 i pół. Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

#### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 9. PAT. Paryż 20.21, Londyn 19.37, Nowy Jork 511.75, Belgja 71.50, Włochy 26.20, Berlin 119, Wiedeń 71.90, Praga 15.30, Warszawa 57.20, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 304.

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI ŁYŻWIARSKO-HOKEJOWEJ** ZKS Makabi odbędzie się we czwartek 1 października o godz. 730 w. w sekretaracie na boisku.

— **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI LEKKO-ATLETYCZNEJ I GIER SPORTOWYCH** ZKS Makabi odbędzie się w sobotę 3 października o godz. 230 pop. Lokal podany będzie w następnym komunikacie.

— **S. K. A. „KADIMAR”** Aktywny semestr rozpoczyna się dnia 29 bm. Budy odbywają się stale we wtorki i czwartki o godzinie 8 wieczorem w lokalu korporacji przy ul. Świdra 11. Adres sekretariatu: Mgr. Michał Neumann ul. Lubomirskiego 23.

## Pies i kot — na straży olbrzymiego skarbu

Niezwykłe zdarzenie na wodach meksykańskich

Los Angeles 28. 9. PAT. Na skałach podwodnych pod San Pedro w meksykańskiej Kalifornii rozbił się parowiec „Columbia”. Statek ten wioził m. in. 850.000 dolarów w sztabach złotych. Wszyscy podróżni zostali uratowani, jednak skarb pozostał na okręcie. Ponieważ według ustaw meksykańskich parowca nie można uważać za opuszczony dopóki na nim znaj-

dują się jakiegokolwiek żywe istoty, przeto kapitan statku zostawił na pokładzie psa i kota. O ile zwierzęta te nie zdechną w najbliższym czasie, właściciele okrętu będą mogli rozpocząć akcję ratowniczą, jeśli zaś zginą, każdy przedsiębiorca ma prawo przystąpić do akcji ratowniczej i policzyć za to bardzo wysokie komisowe.

## 55 tysięcy jaskółek odbyło podróż do Wenecji aeroplanem i pociągiem pośpiesznym

(—si) Słyszysz się nieraz i to nawet bardzo często skargi i utyskiwania na człowieka współczesnego. Zwykle odpowiada się przecząco na pytanie: Czy człowiek jest dobry? Jednak od czasu do czasu spotykamy się ze zjawiskiem dobroci ludzkiej, okazywanej zwierzętom. Ta dobroć ma w sobie coś wzruszającego, przedmiotem jej bowiem są istoty, które nie mogą się skarżyć, których mowy człowiek nie rozumie.

Ostatnio zaszedł właśnie tego rodzaju wypadek. Oto jaskółki, które zwykle o tej porze odbywają swój lot od nas do krajów cieplejszych, zmuszone zostały wichrami i burzami do odwrotu. Tysiącami zjawily się w okolicy Wiednia, kierując się widocznie trafny instynktem, by zbyt daleko od właściwego celu swej podróży się nie oddalić. Zainteresowano się ich dołą i zapakowano 25 tysięcy do aeroplanu, który zawiózł je z lotniska pod Aspern aż na Lido. Tam ich już oczekiwano i przygotowano dla nich żywność. Gdy je wypuszczono z klatek, licznie zgromadzona publiczność urządziła im owację, z której jednak jaskółki nie wiele sobie robiły, bo najadłszy się do syta, puściły się w dalszą drogę. Ponieważ w międzyczasie ludność wiedeńska znów złapała około 30 tysięcy jaskółek, wysłano je już pociągiem pośpiesznym względnie zapakowano do wozu towarowego, doczepionego do pociągu pośpiesznego, jadącego do Włoch.

Zajmijmy się przedewszystkiem samymi jaskółka-

mi. Nikt dotychczas nie może nam wytłumaczyć tajemnicy tej wędrówki ptaków. Wiemy dobrze, że jaskółka jest ze wszystkich ptaków istotą najbardziej wytrzymałą, że nie odstrasza jej ani mróz, ani śnieg. Nie dziwota, wszak wiosna — i to wczesna — jest okresem ich zaślubin, czemuż więc na jesień odczuwają tę nagłą, nieprzepatą potrzebę porzucania nas i zmiany klimatu? Wiemy tylko tyle, że jaskółki odlatują do południowej Afryki i do innych cieplejszych krajów. W podziw natomiast nas wprawia ich wernosć, okazywana ojczyznom letnim. — Zdarzają się bowiem wypadki, że jaskółki nieraz po sześciu latach wracają do tego samego gniazda. — Skąd czerpią tyle siły, by poprzez góry, doliny i morza wrócić do gniazd dawniej już zbudowanych, do krajów, które im użyczyły gościny? Jest to na razie tajemnicą, której nauka nam bliżej nie wyjaśniła.

A teraz zapomnijmy o jaskółkach, a przypomnijmy sobie, że i miliony ludzi marznąć będą tej zimy i ginać będą z głodu. Czyż losem tych istot ludzkich nikt się nie zajmie? Czy dzieje się to dlatego, że człowiek umie się skarżyć i umie oskarżać? Coś wzruszającego jest w tej opiece człowieka nad biednymi jaskółkami, które burze zagnęły do nas z powrotem. Jest to dokument dobroci człowieka, ale możeby nadszedł wreszcie okres okazywania dobroci! człowiekowi, również cierpiącemu głód i chłód...

## Nie osiągnięto porozumienia!

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Genewa 28. 9. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przewodniczący komisji rozbrojeniowej oświadczył, że mimo długotrwałych obrad i narad poufnych nie osiągnięto porozumienia co do formuły w sprawie zawieszenia zbrojeń do czasu zakończenia prac ogólnej konferencji rozbrojeniowej.

## Masowe wypowiedzenia na Śląsku niemieckim

Berlin 28. 9. PAT. Związek przemysłowców metalurgicznych Dolnego Śląska wypowiedział z dniem 31 października br. umowę ramową. Wypowiedzenie to objęło 9000 robotników. Szereg innych zakładów na Śląsku niemieckim również wypowiedział umowę taryfową. Ogółem w zakładach śląskich, dotkniętych wypowiedzeniem umowy zatrudnionych jest 18.000 robotników.

## Skandale dookoła Hitlera

Siostra Hitlera prowadziła kuchnię żydowskiej lensy akademickiej

Donieśliśmy już, że Hitler był onegdaj we Wiedniu, dokąd przybył na pogrzeb swej siostrzenicy Angelj Raubal, która miała być rzekomo jego kochanką i otrula się w jego posiadłości bawarskiej. Zwłoki jej zostały przywiezione do Wiednia, a pogrzeb odbył się onegdaj.

Na tem jeszcze nie koniec skandali dookoła Hitlera. Oto prasa wiedeńska donosi, że siostra przyrodnia Hitlera, pani Raubal, prowadziła do niedawna kuchnię rytualną żydowskiej mensy akademickiej. Rozumie się, że pani Raubal ukryła swe pochodzenie, podała się za Żydówkę, byleby tylko dostać u Żydów posadę. Teraz, z powodu właśnie samobójstwa jej córki, sprawa wyszła na jaw. Pytanie tylko zachodzi, dlaczego siostra Hitlera musiała

## Z SALI SADOWEJ.

OSKARŻENIE O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ W WOJSKU

Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Mojżeszowi Protterowi (lat 19), Hermanowi Blattowi (lat 21) i Helenie Grossównie (lat 25), oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej, z par. 58 ust. karnej. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco: Dnia 1 listopada 1930 około godz. 17.30 zauważył wywiadowca policji Macioł Mojżesza Prottera, idącego w towarzystwie swego brata Jakóba, ulicą Józefa. Ponieważ zachowanie Prottera wydawało mu się podejrzanem, udał się za nim. Wywiadowca zauważył, iż płaszcz Prottera jest z jednej strony wypchany. Gdy Macioł przystąpił do Prottera, chcąc go aresztować, brat wymienionego poczał się oddalać, a w międzyczasie zebrało się zbiegowisko, które rozdzieliło wywiadowcę od Protterów. Wkońcu udało mu się jednak obu przytrzymać i wprowadzić do jednej bramy, gdzie ich przeszukał, nie znalazł jednak niczego podejrzanego. Po wyjściu z bramy zauważył Macioł, iż niedaleko miejsca, gdzie przytrzymał oskarżonego, leżały na ziemi odezwy komunistyczne.

Przypuszczając, że odezwy te zostały porzucone przez Prottera, udał się Macioł w towarzystwie jeszcze jednego wywiadowcy do mieszkania Reginy Krzemieniówny przy ul. Krakowskiej 12, gdzie mieszkał Protter. W mieszkaniu tem zastali wywiadowcy oprócz Krzemieniówny, Hermana Blatta, Helenę Grossównę, Anszlę Komito, szer. 5 baon. sanit. Brodwinę oraz jeszcze kilka osób.

Przy rewizji znaleziono również w mieszkaniu odezwy komunistyczne. Podczas tego nadszedł Mojżesz Protter, który został aresztowany.

Według aktu oskarżenia mieli Protter, Blatt Grossówna uradnić się akcją komunistyczną we wojsku. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano kilku świadków. Trybunałowi przewodniczy s.o. Buratowski, wotują: s.o. Konopacki i s.o. Jek. Bronia Prettera dr. Steinbergowa Blatta dr. Knoebel i Grossównę dr. Aleksandrowicz. W dniu dzisiejszym nastąpią wywody stron i zapadnie wyrok.

grać tę komedję, wszak Hitler jest człowiekiem bardzo zamożnym i niewieleby go to kosztowało, by zaopiekować się swą siostrą.

## Briand nad grobem Stresemanna



Jak już donieśliśmy, francuski minister spraw zagranicznych Briand udał się w towarzystwie ambasadora francuskiego w Berlinie Ponceta na cmentarz berliński, gdzie na grobie zmarłego ministra Stresemanna złożył wspaniały wieniec z szarfami o barwach narodowych francuskich.

## Brüning i Curtius gratulują Herriotowi

Berlin. 28. 9. PAT. Z okazji 25-letniego jubileuszu piastowania urzędu burmistrza m. Lyonu przez Herriot'a kanclerz Rzeszy Brüning oraz minister spraw zagranicznych Curtius, przesłali telegramy gratulacyjne.

Jak donoszą z Lyonu na posiedzeniu tamtejszej partji radykalno-społecznej, Herriot miał

m. in. powiedzieć: Za przesłane mi gratulacje pragnę obydwu ministrom niemieckim podziękować, ponieważ dali mi oni sposobność podkreślić raz jeszcze wierność moją i mojej partji dla idei pokoju i porozumienia.

## Udaremnione włamanie do konsulatu polskiego w Hamburgu

Hamburg 28. 9. PAT. W ogrodzie przed konsulem polskim w Hamburgu schwytano w nocy podejrzanych osobników. Dotychczas

d'a'mour między nią a dawnym kochankiem.

Tu wykłuwła się tragedia, którą znamy z klasycznych już wariacji na ten temat w polskiej literaturze dramatycznej. „Głupi Jakób” Rittnera „Szczęście Franja” Perzyńskiego oto słupy graniczne przeżyć człowieka, intelektualnie niebardzo rozwiniętego, ale o sercu czystym i o gołębiej wprost dobroci. Fotograf ponosi jedną ofiarę za drugą, wyrządza krzywdę doktorowi, który jest jego dobrodzieem, a wreszcie dla zatarcia śladów gotów się nawet ożenić z kobietą niekochaną.

W rezultacie więc wszystkie części składowe tej komedji nie wytrzymują próby życia: satyra jest chuda, psychologia bez szabloności, a główny bohater, fotograf, jest tylko reminiscencją literacką. Warto przytem przypomnieć sobie, że p. Kiedrzyński do tych malarzy, zaczerpniętych z tragedji takich głupich Jakóbów lub Franjów niejednokrotnie zagląda, wszak jedni z dawnych iszchów jego utworów również na tej kanwie jest osnuty.

Mimo to „Powrót do grzechu” ma konstrukcję zwaną i dość mocną. Autor opanował technikę dramatyczną, posiada wyczucie sceny i umie nie tylko budować sztukę, ale stwarza ludzi żywych, a nie istoty papierowe. Aktorzy mogą mu być wdzięczni, gdyż otrzymują role dobre. Reżyser p. Szyndler jak zawsze tak i tym razem rzecz opracował sumiennie, nadał jej tempo właściwe i postawił należycie. Sam zagrał rolę fotografa i z niej dobije się wywiązał, aczkolwiek rola ta nie leży na linii jego możliwości artystycznych, bo p. Szyndler jest aktorem, kierującym się raczej intelektem, a nie temperamentem żywiołowym. Kreacji więc jego brak było pewnej prymitywnej bezpośredniości tonu.

P. Eichnerówna, która przybyła do nas z Włoch, ma dobre warunki zewnętrzne, gra zaś jej jest opiewana i nacechowana naturalnością i prostotą. Wtamy w niej dla sceny naszej wcale poważną siłę. P. Hierowski jako młodzieniec złotej Warszawy stworzył interesujący typek, P. Fabisiak i tym razem rolę starego doktora prowincjonalnego opracował pomysłowo, co również powiedzieć można o p. Leliwie, który jednak wiele do popisu nie miał. Wymienić wreszcie należy pp. Kłofską-Sauerową Nowakowską, które ze swych epizodycznych ról wykobyły dużo komizmu soczystego i prawdy wewnętrznej.

M. K.

we śledztwo policyjne wykazuje, że planowane było włamanie do gmachu konsulatu.

## Epilog tragicznej szczepionki Calmette'a przed sądem

Hamburg 28. 9. PAT. Proces przeciwko lekarzom: drowi Duecke i drowi Klotz oraz siostrze Schürze, odpowiedzialnym za śmierć 76 niemowląt w Lubece, wskutek nieostrożności przy szczepieniu odpornym surowicą Calmette'a, rozpocznie się 15 października. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w sferach lekarskich. Obliczają, że proces ten potrwa około 20 dni.

## Tylko 5 państw nie zniesie parytetu złota

Wśród nich — Polska

Nowy Jork 28. 9. PAT. „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że zdaniem rzeczoznawców, wszystkie kraje, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Polski, Francji Holandji i Czechosłowacji porzucą tymczasowo parytet złoty. Zdaniem tych rzeczoznawców ogólne porzucenie złotych standartów przez kraje związane z funtem angielskim przyspieszy rehabilitację poszczególnych walut.

## Pnowne zamknięcie giełd niemieckich

Berlin 28. 9. (Sch) Z polecenia pruskiego ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z rządem Rzeszy giełdy niemieckie dla obrotu papierami wartościowymi zostają zamknięte od dnia 29 bm. aż do odwołania. Kursy dewiz będą ustalane przez Bank Rzeszy.

## Propaganda prosowiecka w Ameryce — kosztem miliona dol.

Nowy Jork 28. 9. PAT. W kołach finansowych na Wall-Street krąży pogłoski, że p. Ivy Lee, właściciel i kierownik największego biura propagandy, który niedawno przestał być agentem Rockefellera, związał się z nowym kontraktem z rządem sowieckim za wynagrodzeniem 1 miliona dolarów. Według pogłosek p. Ivy Lee la forso wać propagandę prosowiecką w kierunku uznania Rosji sowieckiej przez rząd Stanów Zjednoczonych.

## Prace nad budżetem

Warszawa. 28. 9. Sin. Na odbytej w ubiegłą sobotę konferencji ministrów w sprawie budżetu państwa ustalone zostały ostateczne wytyczne dotyczące dalszych oszczędności w budżecie na rok przyszły. Budżet zostanie już w tym tygodniu zatwierdzony i odesłany do Sejmu.

— Posel Jan Kulisiewicz b. członek Stronnictwa chłopskiego a następnie Stronnictwa Ludowego przestał list zawiadamiający, że występuje z Stronnictwa.

— Na pogrzeb tragicznie zmarłego hr. Skrzyńskiego wydelegowany został z ramienia ministra spraw zagranicznych dyrektor protokołu dyplomatycznego, p. Romer.

— Według wiadomości, otrzymanych przez dykcję policji w Budapeszcie, sprawcy zamachu na pociąg pod Bia Torbagy zbiegli na samolocie do Rosji.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

### CHULIGAŃSKIE WYBRYKI NA ULICACH KRAKOWA

Wczoraj wieczorem zgłosił się w naszej redakcji 19-letni młodzieniec ortodoksny S. G., którego około godz. 7.30 wieczór napadło kilkunastu osobników na plantach opodal ul. św. Anny i wśród okrzyków „bić Żyda” dotkliwie pobiło. Chłopiec z trudem wyrwał się z rąk napastników, poczem zły krwią uciekł w stronę Rynku. Chuliganie uszli bezkarnie. Pod adresem władz bezpieczeństwa skierować musimy apel o zwrócenie bacznej uwagi na młodzież, opuszczającą w godzinach wieczornych zakłady szkolne i zachowującą się niesforenie na ulicach miasta.

—ofo—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bl. p. Inż. Bernarda Zimmermanna złożył p. dyr. Jakób Hennefeld Zł. 100 na Hechaluc.

## TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

### „Powrót do grzechu”

Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego

Sztuka ta ma oblicze wielce niewyraźne. Z początku zdaje się, że autor chce nam dać satyrę na prowincję. (Aktorzy niestety nie są zdaje się zdecydowani, czy akcja odbywa się na kresach Wileńszczyzny, czy też w Małopolsce wschodniej, bo p. Leliwa mówi po lwowsku, a p. Eichnerówna i reszta aktorów po wileńsku). Materiał na satyrę jest jednak dość szczupły i niewystarczający, bo to że w małym miasteczku się plotkuje i wprost sobie zagląda do garnków, żadną chybą nie jest rewelacją. Autor porzuca więc stanowisko satyry jako punkt wyjścia swego dramatu i usiłuje nam dać psychologię pokolenia nowoczesnego. Ta biedna dziewczyna, którą porzucił jej dawny kochanek, a która wychodzi za mąż za doktora z prowincji, oraz ten jej dawny narzeczony, który był już jej mężem wtenczas, kiedy doktor, przyszły jej naprawdę mąż, był jej narzeczonym, mają być przedstawicielami tego pokolenia powojennego, które zna tylko jedną zasadę: żyć i używać życia. Później znowu przesuwają się punkt ciężkości sztuki, a na pierwszy plan wysuwa się właśnie psychologia kobiety zakochanej, która jest ślepa i głucha na cierpienia swego otoczenia i niejako po trupach dusz idzie do swego szczęścia. Okazuje się atoli, że i to nie było właściwie celem autora, bo zainteresowanie nasze zaczyna się skupiać na osobie prowincjonalnego fotografa, który w tem małym miasteczku jest pożeraczem serc niewieścich. Ten fotograf marzy o wielkiej miłości ofiarnej i czystej. A gdy zjawia się u niego doktorowa, która w małżeństwie czuje się wielce nieszczęśliwa i chce wrócić do grzechu, tj. do pierwszego swego narzeczonego, fotograf z początku jest wprost szalony ze szczęścia, bo zdaje mu się, że do niego ucieka piękna doktorowa ze szaryzny pożycia małżeńskiego, które właściwie nie było nawet i małżeństwem, bo doktor jest bardzo porządnym i zadowolonym człowiekiem, ale nie potrafi już być mężem. Można sobie wyobrazić rozpacz fotografa, gdy się dowiaduje, że niepotrzebnie kupił dziesięć ciastek, winogrona i kilka róż, bo piękna doktorowa przyszła tylko z prośbą, by fotograf był postillon

